Cena egz. 20 groszy. Nakład 36000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 268. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 22 listopada 1927 r. | Rok XXI.

Walny zjazd Chrz. Dem. na Pomorzu.

Zupełne zwycięstwo kierunku myśli politycznej „Dziennika Bydgoskiego.“

Imponujący zjazd w Grudziądzu: 66 delegatów i 14 gości. — Przychylne stanowisko wobec rządu marszałka Piłsudskiego. — Jednomyślny front przeciwko Związkowi Ludowo-Narodowemu i P. P. S. — Blok centrowo-demokratyczny. — Uznanie dla „Dziennika B,dgoskiego“ i red. Teski.

Zjazd Rady Wojewódzkiej i zarządów okręgowych Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji na Pomorzu, odbyty wczorajszej niedzieli w Grudziądzu, wypowiedział się jasno i wyraźnie co do stosunku Ch. D. wobec rządu marszałka Piłsudskiego i zdecydowane zajął stanowisko w sprawie ukształtowania się stosunków partyjno-politycznych w czekającej nas wkrótce walce wyborczej.

Na zjeździe grudziądzkim zwyciężył w całej pełni t. zw. lewy odłam Chadecji, na którego czele stoi naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego“ p. Jan Teska, czyli ściślej mówiąc **zjazd uchwalił wotum zaufania dla „Dziennika Bydgoskiego“ i red. Teski,** zatwierdzając w zupełności kierunek myśli politycznej prowadzony i stale zalecany przez pismo nasze zarówno w stosunku do obecnego rządu jak i w stosunku do innych stronnictw politycznych.

Z pewnemi zastrzeżeniami delegaci jednomyślnie uznali, że **rząd marszałka Piłsudskiego należy popierać z całych sił** jako ten, który, utrąciwszy szachrajstwa klik poselskich, dba przedewszystkiem o dobro i przyszłość państwa i narodu, uczciwą swą pracą przyczynił się do znacznego polepszenia stosunków gospodarczych, zwalcza bezwzględnie knowania komunistyczne, a autorytet państwa i władz rządowych podniósł zarówno w kraju jak i zagranicą. Zjazd zaznaczył z naciskiem, że **obecny rząd jest najlepszy i najuczciwszy z wszystkich dotychczasowych rządów w Polsce.**

W sprawie ustosunkowania się do innych stronnictw politycznych zjazd oświadczył jednomyślnie i kategorycznie, że — z jakichkolwiekbądź powodów — **Chadecji nie wolno łączyć się ani ze Związkiem Ludowo - Narodowym ani z Polską Partją Socjalistyczną — i dlatego z jedną lub drugą partją bloku wyborczego tworzyć nie może, raczej winna dążyć do utworzenia bloku centrowo - demokratycznego.**

Tem samem więc upadają wszelkie twierdzenia pism endeckich, jakoby „Dziennik Bydgoski“ nie był wyrazem zapatrywań Chrześcijańskiej Demokracji.

Delegaci pomorscy, niczem niekrępowani i przez nikogo nie urabiani, zająwszy wczoraj stanowisko wybitnie państwowe i chrześcijańsko-demokratyczne, zdali egzamin z swej dojrzałości politycznej, zadając równocześnie kłam ustawicznym twierdzeniom naszych przeciwników politycznych, że w Chrześcijańskiej Demokracji panuje chaos i dezorjentacja, że niby „jedni idą do lasa a drudzy do Sasa“.

Jeżeli chodzi o Pomorze i Wielkopolskę, to stanowimy jeden wielki i zwarty obóz, będący tarczą obronną państwa, kościoła i społeczeństwa. Tegoż obozu przedstawicielem i wyrazicielem myśli politycznych w nim nurtujących, był, jest i będzie „Dziennik Bydgoski“.

Spodziewamy się też, że naczelne władze naszego stronnictwa tę jednomyślną opinję Chadecji pomorskiej wezmą głęboko pod rozwagę i postąpią w myśl zasady „Vox populi vox Dei“ (Głos ludu — głos Boga“).

* * *

Obrady.

Na intencję zjazdu odbyła się w kościele farnym o 8 rano uroczysta Msza św. celebrowana przez ks. prałata Dembka.

Zbiórka delegatów odbyła się w lokalu p. Kellasa.

O godz. 9½ rozpoczęły się obrady w „Domu Towarzystw“ na górnej salce.

Obrady zagaił prezes Zarządu Wojewódzkiego p. poseł Nowicki witając serdecznemi słowy **delegatów, którzy w liczbie 66 przybyli z wszystkich zakątków Pomorza,** oraz 14 zaproszonych gości.

Sekretarz wojewódzki p. Nowak przeczytał protokół z ostatniego zjazdu wojewódzkiego, który przyjęty został bez zmiany.

Zarząd główny nie przysłał przedstawiciela.

Prezes wojewódzki p. poseł Nowicki wyraził ubolewanie. że **główny zarząd Ch. D. w Warszawie nie przysłał na zjazd pomorski referenta ani przedstawiciela i że nawet nie nadesłał usprawiedliwienia.**

Wobec tego delegaci uchwalili następującą rezolucję:

Zjazd Pomorskiej Rady Wojewódzkiej i rad okręgowych z ubolewaniem stwierdza nieobecność delegata Głównego Zarządu na Zjeździe, niemniej wyraża swe niezadowolenie z faktu przeoczenia przez Zarząd Główny konieczności usprawiedliwienia tegoż nieobecności.

Zarząd zwraca się do Głównego Zarządu z prośbą o podanie przyczyn, które spowodowały nieprzybycie przedstawiciela Głównego Zarządu na dzisiejszy zjazd.

Stosunek Ch. D. do rządu marszałka Piłsudskiego.

P. poseł Nowicki wygłosił referat na temat: „Stosunek Chrześcijańskiej Demokracji do rządu marszałka Pisudskiego“. Referent w dłuższych i wyczerpujących wywodach przedstawił stosunki polityczne i gospodarcze wytworzone po przewrocie majowym i wykazał, że **rząd obecny dokonał całego szeregu szczęśliwych i korzystnych dla państwa posunięć,** z czego wynika, że Chrześcijańską Demokrację obowiązywać winna taktyka rzeczowej opozycji, czyli udzielenia **rządowi poparcia w sprawach państwowych a krytykowania tych spraw, które według naszego zdania nie przynoszą korzyści państwu i narodowi.** Na bezwzględną opozycję stosowaną przez endecję i N. P. R. żadną miarą zgodzić się nie możemy, gdyż taka opozycja sprzeciwia się interesom państwa i narodu. Zresztą stronnictwa te częstokroć nie postępują w myśl głoszonych przez siebie haseł. **Nakazem chwili jest: współpraca z rządem a nie czcza opozycja, sprzeczna z zasadami katolickiemi i narodowemi.**

Kłamstwa prasy endeckiej.

W końcu swego referatu p. poseł Nowicki podniósł z naciskiem, że twierdzenia prasy endeckiej, jakoby na zebraniach i wiecach chadeckich występował przeciwko „Dziennikowi Bydgoskiemu“ odsądzając go od miana pisma chadeckiego, są **zmyślone względnie tendencyjnie poprzekręcane.**

Dyskusja.

Pp. Drogomirecki z Torunia i Cieślicki z Gzin wypowiadają się za życzliwem ustosunkowaniem się Chadecji do rządu marszałka Piłsudskiego.

Red. Teska mówił o minionem sejmowładztwie i przytoczył cały szereg faktów udowadniających pomyślny rozwój życia politycznego i gospodarczego w chwili obecnej.

Rzeczowe i przekonywujące wywody red. Teski, zakończone słowami **„bądźmy patrjotami, lecz nie szowinistami“,** przyjęli delegaci gromkiemi oklaskami.

Przemawiali jeszcze pp.: **Odrowski z Trzebskiegopola,** prezes okręgowy na okręg toruński, **Łuczak z Torunia,** prezes Związku urzędników państwowych, komunalnych i emerytów na Pomorza, **Knopp z Grudziądza,** prezes okręgowy na okręg grudziądzki, **Wilga z Tczewa,** prezes okręgowy na okręg tczewski, **Jerzykowski z Grudziądza,** prezes Zw. drużyn konduktorskich na Pomorze, **red. Kiełbratowski ze Starogardu,** prezes koła starogardzkiego, **Zgliniecki z Chełmna, Kwaśniewski z Grudziądza, radca Baranowski z Grudziądza, H. Kaszubowski z Bydgoszczy i red. Formański.** Wszyscy oświadczyli się za przychylnem stanowiskiem Chadecji wobec rządu marszałka Piłsudskiego.

Na wezwanie przewodniczącego, ażeby ewentualni przeciwnicy tej taktyki politycznej zgłosili się do głosu, panowało głuche milczenie.

Rezolucje.

Po wyczerpującej dyskusji przyjęto jednomyślnie następujące rezolucje:

1) Zjazd Chrześcijańskiej Demokracji na Pomorzu, śledząc z uwagą wszystkie poczynania rządu marszałka Piłsudskiego, nie może oprzeć się potrzebie stwierdzenia istotnych zmian korzystnie wpływających na ogólną poprawę życia gospodarczego w Polsce.

Dlatego uważa za wskazane wezwać członków i sympatyków, a przedewszystkiem władze stronnictwa, nietylko do rzeczowego ustosunkowania się względem rządu, ale również do życzliwego poparcia tych jego poczynań, które za pożyteczne dla kraju uważać należy.

2) Zjazd Pomorskiej Rady Wojewódzkiej i rad okręgowych, stwierdzając stałą poprawę stosunków gospodarczych w państwie, wierzy, że rząd stojącemi mu do dyspozycji środkami przyspieszy wyrównanie sferom robotniczym i urzędniczym strat, poniesionych i spowodowanych głównie przez dawniejszych gospodarzy państwa.

Sąd nad posłem Korfantym rozpoczął się.

Warszawa, 21. 11. (AW) W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie sądu marszałkowskiego, zwołanego celem rozpatrzenia zarzutów postawionych posłowi Korfantemu. Posiedzenie ograniczyło się tylko do zbadania aktów nadesłanych przez Ministerstwo Skarbu. W dniu dzisiejszym sąd marszałkowski przesłucha prokuratora Sądu Najwyższego Walfisza, redaktora „Głosu Prawdy” Stpiczyńskiego i posła Polakiewicza.

Chadecja za utrzymaniem pokoju.

Kraków, 20. 11 .(PAT) W niedzielę 20 bm. odbył się w Krakowie zjazd rady wojewódzkiej Ch. D. Po nabożeństwie w kościele Marjackim obradował zjazd pod przewodnictwem byłego rektora Krausego. Referaty polityczne wygłosili poseł Holeksa i prezes klubu Chaciński. Rada wojewódzka uchwaliła m. in. rezolucję, w której stwierdza pomyślne rezultaty. osiągnięte przez rząd szczególnie w zakresie gospodarczo-finansowym, naprawy ustroju oraz utrzymanie pokojowej polityki zagranicznej.

3) Zjazd wojewódzki Ch. D. na Pomorzu uchwala:

Kierując się dobrem państwa i chcąc przyjść rządowi marszałka Piłsudskiego z pomocą jego zdecydowanej woli postawienia Rzeczypospolitej na trwałych fundamentach praworządności domagamy się przez obecny rząd jaknajprędszego uregulowania poborów szerokich mas urzędników i pracowników państwowych, równocześnie wprowadzenia w życie pragmatyki służbowej, której brak daje się dotkliwie odczuwać wyżej wymienionym, gdyż urzędnicy i pracownicy państwowi swą cierpliwą, sumienną i pełną poświęcenia pracą zasługują na to, aby ich słuszne żądania pod względem uposażenia i pragmatyki służbowej, zostały w najkrótszym czasie przez rząd uregulowane.

Sprawa bloków wyborczych.

Drugi referat wygłosił poseł Nowicki na temat bloków wyborczych dając rzeczowy pogląd na układy, jakie toczą się pomiędzy poszczególnemi stronnictwami politycznemi.

W dyskusji przemawiali pp.: Wilga Jerzykowski, Cieślicki, Zgliniecki, Kowalski z Lipinek, red. Teska, Drogomirecki, Knopp, Radke, Łuczak, Rogala z Torunia, Maczkowski ze Świecia, red. Kiełbratowski i radca Baranowski.

Zjazd postanowił prowadzić walkę z partją socjalistyczną i nie zawierać sojuszu wyborczego ze Związkiem Ludowo Narodowym. Zjazd oświadczył się za utworzeniem bloku centrowo-demokratycznego.

Podkreślić należy, że delegaci solidarnie wystąpili przeciwko sojuszowi wyborczemu z endecją wbrew twierdzeniom prasy endeckiej, która usiłuje tumanić opinję publiczną, że Chadecja a „Dziennik Bydgoski" to dwie odrębne rzeczy.

Uznanie i podziękowanie dla „Dziennika Bydgoskiego"

W końcu zjazd uchwalił jednomyślnie następującą rezolucję:

Zjazd Pomorskiej Rady Wojewódzkiej i zarządów okręgowych Chrześcijańskiej Demokracji wyraża uznanie i podziękowanie organowi Ch. D. „Dziennikowi Bydgoskiemu" za śmiałe i jawne głoszenie programu chrześcijańsko-społecznego, za wysoce chwalebną działalność publicystyczną i za chętną pomoc zawsze okazywaną ruchowi chrześcijańsko - społecznemu.

Zjazd solidaryzuje się najzupełniej z „Dziennikiem Bydgoskim" i kładzie wagę na tem silniejsze popieranie przez wszystkie szczeble organizacyjne w Chrześcijańskiej Demokracji i w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych tak wielce zasłużonego z swej pracy narodowej i katolickiej „Dziennika Bydgoskiego".

Rezolucję tę przyjęto burzą oklasków.

Cóż na to prasa endecka? Czyż ciągle jeszcze będzie rzucała oszczerstwa na „Dziennik Bydgoski" i red. Teskę?

Obrady, które trwały sześć godzin, miały przebieg bardzo poważny i rzeczowy. **F.**

Stabilizacja złotego — powiada p. Devey — jest faktem dokonanym.

Wrszawa, 21. 11. (Tel. wł.) Ambasador Chłapowski w Paryżu wydał obiad na cześć amerykańskiego doradcy Deve'a, który bawił nad Sekwaną w przejeździe do Warszawy. Devey powiedział korespondentowi „Głosu Prawdy", że zaznajomił się z systemem finansowym Polski i prosił, by zapewnił swoich rodaków, iż jest najlepszej myśli co do przyszłości tych finansów. Stabilizacja złotego jest faktem dokonanym. Pozostaje jedynie wprowadzenie ulepszeń w dziedzinie skarbowości.

Piast podtrzymuje Witosa.

Scentralizowanie Kółek rolniczych stanie się zjednoczeniem ruchu ludowego.

Warszawa, 21. 11. (AW) Wczoraj późnym wieczorem zakończyły się dwudniowe obrady rady naczelnej P. S. L. Tematem obrad były uchwały zarządu głównego. W dyskusji zabierali głos m. in. marszałek Sejmu Rataj, wicemarszałkowie Dębski i Maj, oraz szereg delegatów stronnictwa. Na skutek podania się do dymisji dotychczasowego zarządu, przeprowadzono nowe wybory. Wybory te nie zmieniły składu osobowego dotychczasowego zarządu. Prezesem stronnictwa wybrany został ponownie pos. Witos. Rada naczelna uchwaliła 5 rezolucyj. Mianowicie o konieczności państwowej zjednoczenia wszystkich stronnictw polskich w czasie wyborów na Górnym Śląsku, Wschodniej Małopolsce, i województwach wschodnich. Dalej, że zjednoczenie ruchu ludowego można tylko rozpatrywać na gruncie scentralizowania Kółek Rolniczych. Następnie dwie rezolucje przyjmują do wiadomości uchwały z dnia 6 listopada i pozostawiają zarządowi ustalenie taktyki wyborczej na innych terenach w sposób zgodny z wytycznemi programu stronnictwa. Wreszcie rada naczelna wypowiedziała się przeciw stosowanym przez pewne odłamy prasy metodom obrzucania niektórych członków Piasta oszczerstwami i groźbom teroru. Obrady zakończyło końcowe przemówienie posła Witosa.

Rewolucja z wypieczonego ciasta.

47 komunistów w sieci policyjnej.

Mława, 21. 11. (AW) Po dłuższej obserwacji policja wykryła w Mławie lokal, gdzie mieścił się dzielnicowy komitet Związku Młodzieży Komunistycznej. W chwili wkroczenia policji, odbywało się w lokalu tym walne zgromadzenie. Mimo prób ucieczki aresztowano wszystkich zebranych w ilości 47 osób, wśród których znajdowały się 3 kobiety. Wynikiem kilkugodzinnej rewizji było znalezienie broszur, okólników, odezw i t. p. w języku polskim i żargonie. Na stole zastawionym zakąskami umieszczony był duży napis z wypieczonego ciasta w języku polskim i żargonie „Niech żyje rewolucja!". W mieszkaniach poszczególnych członków, aresztowanych podczas zebrania, znaleziono referaty o 10-leciu rewolucji bolszewickiej.

Chciał fałszywymi czerwońcami zniszczyć Bolszewję.

Berlin, 21. 11. (Tel. wł.) W Frankfurcie nad Menem aresztowano Gruzina, który puszczał w obieg fałszywe czerwońce. Za pomocą masowego fałszowania chciano wpłynąć na znaczną zniżkę monety sowieckiej i sfinansować powstanie na Kaukazie. W śledztwo oprócz kilku Gruzinów zamieszani są przedstawiciele sfer bawarskich, między nimi Weber, przyboczny adjutant wywrotowca Hittlera. W machinacjach brał też udział niedawno zmarły gen. Hoffman. Papier ze znakami wodnemi dostarczały fabryki niemieckie.

Sezonowa republika niemiecka.

Projekt podziału Niemiec. — Południowe Niemcy połączą się z Austrją?

Berlin, 19. 11. (PAT) Komunistyczna „Welt am Abend" podaje sensacyjne pogłoski na temat rzekomego porozumienia pomiędzy centrowymi politykami niemieckiemi a Austrją w sprawie podziału Rzeszy Niemieckiej celem utworzenia dwóch wielkich państw niemieckich. „Welt am Abend" twierdzi, że w czasie wizyty kanclerza Marxa w Wiedniu, doszło w tej sprawie do całkowitego porozumienia. Od Niemiec ma się **odłączyć Bawarja i wszystkie inne kraje na południu od Menu, które mają się połączyć z Austrją.** Na północ zaś od Menu ma powstać północna Rzesza Niemiecka, składająca się tylko z Prus, do których mają być przyłączone mniejsze państwa, jak Meklemburg-Schwerin, Meklemburg-Strelitz, Saksonja, Turyngja i reszta drobnych państewek. Sejm północnej Rzeszy obradować ma w Berlinie, zaś sejm Rzeszy południowej naprzemian bądź w Monachjum bądź też w Wiedniu. W ten sposób, jak twierdzi „Welt am Abend", Rzesza północna ma pozostawać pod silnemi wpływami centrum, zaś Rzesza południowa ma być rządzona przez chrześcijańską demokrację Austrji i bawarską partję ludową. Dziennik twierdzi dalej, jakoby nawet niemiecko-narodowe koła i niemiecka partja ludowa miały się z tym planem zgodzić.

Chcieli skomunizować Turcję!

118 czerwonych agitatorów dostało się za kraty.

(z) Warszawa, 21. 11. (Tel. wł.) W związku z wykryciem organizacji pod nazwą partji komunistycznej, zmierzającej drogą działalności konspiracyjnej do obalenia ustalonego w Turcji ustroju społecznego, aresztowano w Konstantynopolu 118 osób. Na kongresie partji komunistycznej w Wiedniu, uchwalono utworzyć w Turcji centralny komitet komunistyczny. Połowa członków tego komitetu przebywać miała w Turcji a połowa zagranicą. Pod przewodnictwem tego komitetu działać miały komitety okręgowe, którym zkolei podlegać miały komitety fabryczne i wiejskie. Komitet centralny w Turcji postanowił zakupić broń i amunicję i wyposażyć w nią każdego z członków. Aresztowania trwają w dalszym ciągu.

Przewiezienie zwłok Żeromskiego.

Warszawa, 20. 11. (PAT) Dziś o godz. 1 po poł. odbyło się przeniesienie trumny ze zwłokami znakomitego pisarza ś. p. Stefana Żeromskiego z grobu tymczasowego na cmentarzu kalwińskim do grobowca własnego przy głównej alei. Nad grobem przemawiał superintendent zboru ewangelicko-reformowanego Semadeni, który następnie odprawił modły. W imieniu literatów zabrał głos Andrzej Strug. Przy przenoszeniu trumny obecna była żona zmarłego, córka Monika, przedstawiciele towarzystwa literatów i dziennikarzy związku zawodowego literatów oraz liczne grono przyjaciół zmarłego pisarza i publiczności.

Proces przeciw polskim bandytom we Francji na ukończeniu.

Paryż, 20. 11. (PAT) W procesie przeciwko Polakom, oskarżonym o napady bandyckie, zakończył się przewód sądowy. Na ostatniem posiedzeniu obecny był były minister prof. Wacław Makowski. Wczoraj rozpoczął przemówienie prokurator. Oddał on **hołd pracowitości wychodźtwa polskiego, na które nie mogą rzucić żadnego cienia** osobnicy bez czci i wiary, którzy wkradli się do Francji pod pozorem szukania pracy, mając właściwie na celu prowadzenie w dalszym ciągu swego bandyckiego procederu, którym zajmowali się już w Polsce.

Bojówki nacjonalistyczne w Austrji.

„Welt am Montag" donosi, że bojówki nacjonalistyczne (Heimwehren) zaopatrzone są w broń, przemyconą z Niemiec, szczególnie z Bawarji; należała ona do Orgescha i byłaby uległa konfiskacie ze strony wojskowej komisji aljanckiej. Organizatorami austrjackich bojówek są byli oficerowie pruscy Pabst (dawniej u Lüttwitza) i Birschoff (dawniej bałtyckie oddziały). Pewną część broni i pieniędzy mieli dać także włoscy faszyści. **(b.)**

Ambasador Skrzyński u Ojca św.

Rzym, 20. 11. PAT Papież przyjął na audjencji ambasadora polskiego przy Watykanie p. Skrzyńskiego. W czasie audjencji Ojciec św. poruszył pewne sprawy bieżące. Kwestja nuncjatury warszawskiej nie była poruszana.

Nasz doradca finansowy jedzie!

Paryż 20. 11. PAT. Ambasador Chłapowski wydał śniadanie na cześć p. Devey'a, amerykańskiego doradcy finansowego, udającego się do Warszawy.

Radjostacja katowicka źródłem kultury polskiej.

Katowice, 21. 11 AW. Montaż radjostacji katowickiej dobiega końca. Aparaturę umieszczono w budynku na Brynowie obok Katowic. Aparatura dostarczona została przez „Standard Electric Company" w Londynie. Siła stacji wynosi 10—12 kilowatów w antenie. Utworzone zostało kuratorjum, złożone z trzech przedstawicieli urzędu wojewódzkiego, które czuwać będzie nad programem. Stosownie do życzenia władz miarodajnych, program będzie ściśle apolityczny i głównem zadaniem stacji będzie szerzenie kultury polskiej.

Demonstracje antyserbskie we Włoszech.

Rzym, 20. 11. PAT. Agencja Stefaniego donosi, że w szeregu miast włoskich odbyły się demonstracje antyserbskie. Spokój nie został nigdzie zakłócony.

Trzęsienie ziemi na Syberji.

Moskwa, 20. 11. PAT. Według doniesień z Czyty na Syberji, niedaleko tego miasta dało się odczuć silne trzęsienie ziemi. Bliższych szczegółów brak.

Niesamowita historja o zamierzonym zamachu na marszałka Piłsudskiego.

W ostatnim numerze donieśliśmy o aresztowaniu w Warszawie wybitnego działacza endeckiego, niejakiego Bolesława Eustachiewicza, któremu policja zarzuca, że **planował zamach na życie marszałka Piłsudskiego.** Wiadomość tę podaliśmy bez uwag. Podała ją także prasa endecka, zaopatrując ją twierdzeniem, że Eustachiewicz padł ofiarą prowokatorów. Tymczasem krakowski „Illustrowany Kurjer Codzienny" przedstawia całą tę sprawę w świetle, nasuwającem bardzo poważne rozważania na temat działalności pewnego obozu narodowego. Powtarzamy te szczegóły na odpowiedzialność wymienionego organu, który pisze:

Zbrodniczy zamiar powstał w głowie jednego z lwowskich fanatyków prawicowych, niejakiego Bolesława Eustachiewicza, człowieka, który w zagadkowy sposób bez prawnie potrafił wedrzeć się na stanowisko prezesa Związku Hallerczyków chorągwi lwowskiej, a ostatnio dzięki nieznanym zasługom powołany został na generalnego sekretarza Związku Ludowo-Narodowego do Warszawy.

Rzecz się ma następująco:

W brygadzie dla spraw politycznych przy urzędzie śledczym we Lwowie zjawił się w poniedziałek 14 b. m. członek zarządu Związku Hallerczyków we Lwowie Alojzy Preiss, inkasent lwowskiej filji Banku Polskiego i oświadczył, że przyszedł oskarżyć prezesa Związku Hallerczyków we Lwowie Bolesława Eustachiewicza o namawianie go do zamordowania prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego.

Piorunująca ta wiadomość wywołała początkowo u obecnych powątpiewanie w normalność umysłową mówiącego, jednakże dalsze jego zeznania usunęły te wątpliwości, gdyż Preiss w drobiazgowy sposób przedstawił dzieje swojej znajomości z Eustachiewiczem.

Poznał się z nim przed dwoma laty na jednem z zebrań poselskich posła Mączyńskiego we Lwowie i zaangażowany został przez Eustachiewicza na inkasenta stowarzyszenia „Jedność Narodowa". Zbliżenie pomiędzy nimi nastąpiło w czasie wyborów prezesa Związku Hallerczyków. Preiss prowadził agitację na rzecz Eustachiewicza, który aczkolwiek w armji Hallera nigdy nie służył, został dzięki wpływom postronnym obrany prezesem.

Eustachiewicz zaobserwował fanatyczne oddanie Preissa dla prądów prawicowych i w tym czasie nastąpiło, zapewne dla spotęgowania w umyśle Preissa nastrojowości, zaprzysiężenie go. Odbyło się ono wieczorem w lokalu „Jedności Narodowej", przy ul. Kopernika L. 20 we Lwowie

przy zainscenizowaniu tajemniczych obrzędów, przypominających ceremonje masońskie.

W ciemnym przedpokoju ujął ktoś nieznany Preissa za rękę i zapytał go uroczystym głosem, czy chce służyć sprawie.

Po otrzymaniu odpowiedzi twierdzącej, wprowadzono go do pokoju. Tu na niskim stoliku stał krzyż i paliły się dwie świece, przy których świetle ujrzał Preiss czarną zasłonę, z wyciętymi w niej dwoma otworami. W otworach tych błyszczały czyjeś oczy. Za zasłoną rozległ się uroczysty głos, w którym Preiss poznał głos Eustachiewicza, wzywający do złożenia przysięgi. Dokładnej treści, złożonej przysięgi Preiss sobie nie przypomina, ale pamięta jedynie końcowe słowa, w których jest mowa o „karze śmierci za zdradę tajemnic związku dla obrony wiary i ojczyzny".

Po obraniu Eustachiewicza prezesem Związku Hallerczyków, t. j. z początkiem br. toczyły się między Eustachiewiczem a Preissem częste rozmowy na temat werbunku ludzi potrzebnych do „rozgrywki" z obecnym rządem. Kulminacyjny punkt tych rozmów nastąpił w połowie lutego b. r. przed pogrzebem legjonistów z pod Rarańczy w lokalu „Jedności" przy ul. Kopernika 20 we Lwowie Eustachiewicz zapytał wówczas wręcz Preissa:

„Czybyście się nie mogli poświęcić dla sprawy i zamordować Piłsudskiego?"

Preiss odrzucił z oburzeniem propozycję i rozeszli się, nie podawszy sobie ręki. Od tego czasu — według zeznań Preissa — zaczęła w nim wzrastać niechęć do Eustachiewicza, a zarazem zaszła zmiana w politycznych zapatrywaniach. Ostatecznym rezultatem tej zmiany jest doniesienie o wszystkiem policji.

Według dalszych, niemniej ważnych rewelacyj Preissa

pierwsza ulotka p. t. „Komunikat lwowski nr. 1" była drukowana przez Eustachiewicza w jego drukarni we Lwowie,

przy ul. Krzywej. Kolportował Eustachiewicz przy pomocy kilku osobników, których nazwiska Preiss wymienił.

Lwowskie władze policyjne odniosły się natychmiast do Warszawy z żądaniem aresztowania przebywającego tam obecnie Eustachiewicza. Okazało się, że mimo przeszło blisko miesięcznego pobytu nie był on zameldowany, wskutek czego poszukiwania za nim trwały trzy dni. We czwartek po północy nadeszła wiadomość, że Eustachiewicza aresztowano o godz. 11,30 w lokalu Związku Hallerczyków. Po aresztowaniu przewieziono go do pałacu Blanka, gdzie mieści się główna komenda policji, a w mieszkaniu przy ul. Bednarskiej 17 dokonano rewizji.

Wiadomość o aresztowaniu Eustachiewicza wywołała we Lwowie olbrzymie wrażenie, albowiem jest on powszechnie znany jako człowiek wysuwający się na czoło wszelkich imprez Z. L. N.

Proces o spadek po Tadeuszu Kościuszce.

Pretensje wynoszą 200 miljonów dolarów. — Spadkobiercy powierzyli sprawę adwokatowi dr. Murachowi.

Jak się dowiadujemy, spadkobiercy po generale Tadeuszu Kościuszce, których pretensje do rządu Stanów Zjedn. wynoszą **200 miljonów dolarów,** bawili w tych dniach w Bydgoszczy i po licznych konferencjach powierzyli prowadzenie procesu adwokatowi dr. Murachowi. Proces ten potrwa około 2 lat, a honorarjum adwokackie wynosić będzie mniej więcej 30 miljonów dolarów. Po zebraniu wszelkich potrzebnych materjałów, dr. Murach wyjedzie do Ameryki celem osobistego prowadzenia procesu.

WANDA ZALESKA-KURNATOWSKA 19

Tajemnica nocy październikowej.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

I gdy w końcowym brawurowym zwrocie odsłonił portret i wskazał na Jędrka, wykrzyknąwszy: Czyż jeszcze trzeba dowodów? Patrzcie i sądźcie sami! — sala zatrzęsła się od huraganowych oklasków.

On stał dłuższą chwilę w tym gwarze głosów ludzkich, co szedł ku niemu tryumfalną fanfarą zwycięstwa; słyszał okrzyki, podniecenie tłumu... Nie widział jeszcze nic...

A gdy zobaczył, — gdy spojrzał świadomym siebie już wzrokiem, spostrzegł w jednym z pierwszych rzędów porcelanową figurynkę serwską, o bardzo niebieskich oczach, z których sypały się łzy, duże jak groch, jak perły przeczyste, i płynęły nieprzerwanym strumieniem po drobnej twarzyczce, o bladoróżowej karnacji delikatnego kwiatu...

Gdy schodził z mównicy, zapytał jednego z kolegów:

— Kto jest ta mała blondynka, która płacze?

...I usłyszał odpowiedź:

— Jakto? nie wiesz?.. Żona Olchowskiego! tego, którego swojem przemówieniem wyrzuciłeś do chałupy ze dwo ru...

Antolce żal było Olchowej. W pierwszej chwili Jędrek narzucił jej swoją wolę, tak przemożnie, że nie wtrąciła ani jednego słowa protestu. Dołączył się do tego strach, wywołany wizytą u Gozdawy, oglądaniem tajemniczej blizny i portretu... Przytem były to pierwsze dnie po zmówieniu z Jędrkiem. Odzyskane szczęście i miłość ukochanego starczyły jej w tej chwili za wszystko! Ale po pewnym czasie przyzwyczaiła się, i trochę ochłodła. Przyszła rozwaga. Tyle majątku, tyle bogactwa, co samo w ręce przyszło — oddać! i to za darmo!.. Bądź co bądź, Antolka była chłopka; nie mogły w niej grać te same pobudki, co u Jędrka. Nie miała we krwi, ani wad szlachty, ani jej cnót — tak jak on! Niebardzo też wiedziała, jak się do tego zabrać, żeby mu wyperswadować tę darowiznę, tem więcej, że czuła się dość odosobniona... Wszak i ksiądz — osoba oświecona — był za tem! Więc tylko ostrożnie, od czasu do czasu, napomykała coś nie coś...

Ale Jędrek był z natury sprytny, i wnet wymiarkował, o co jej chodzi. A że był także subtelny, pojmował, że trudno będzie Antolce zrozumieć to, co dla niego wskazane było, i jasne... Więc obrał drogę okólną: Wspominał często w rozmowach matkę Wawrzyniakową, i mówił jako ona na tamtym świecie czuć się będzie szczęśliwą, że i zbyła z sumienia ciężkiego grzechu, i dzięki niemu — Jędrkowi — nie będzie widziała swego rodzonego syna ukrzywdzonego i nędzarzem...

— Modlić się za nas będzie, pewnikiem, i szczęście, a powodzenie wyprosi... Antolka słuchała bez zapału; ale bała się duchów i cierpła na samą myśl, że się może starej Weronce narazić. Kiedy Jędrek wrócił z miasta i powiedział jej, że wygrał, że Olchowa jego. — doznała olśnienia. A potem rozpłakała się gorącemi łzami, i poczęła go prosić, aby jeszcze pomyślał nad tem, co chce uczynić, jeszcze się wstrzymał z pójściem do dworu...

Jędrek poczuł, że słabnie; łzy ukochanej Antolki przytłumiły w nim zew krwi szlachetnej, obudziły w duszy uczucie przyziemne...

Potęga miłości jest ślepa; i błądzi ten, kto mniema, że tylko ku dobremu wiedzie ta czarodziejska siła... Dyktuje ona prawo, wszystkiemu co żyje, to prawda, i za jej przyczyną świat roi się tłumem istnień; ale ponad dar życia — jest coś więcej dla człowieka, króla stworzenia... On ma duszę! cząstkę nieśmiertelnego Piękna, — i tej duszy wyrzec mu się nawet w imię Miłości nie wolno! Nie wolno się zaprzeć ideałów, nawet dla nakazu ust purpurowych, nabrzmiałych krwią gorącą; nawet dla uścisku najukochańszych ramion, spojrzenia najpiękniejszych oczu...

Nawet pod grozą bólu...

Nawet pod grozą łez...

Jak umiał, tak utulił rozżaloną i drżącą, powtarzając ciągle:

— Antolka! przecież jeszcze nie idę! jeszcze nie idę! Nie płacz! Ola Boga!

Nie powiedział jej „nie pójdę", — nie uległ odrazu jej prośbom; zostawił sobie czas do namysłu i zastanowienia, i prawo męskiej decyzji.

A Antolka tak była roztrzęsiona płaczem, że długo usnąć nie mogła z wieczora. Leżała w ciemnej izbie, do której bladą smugą przedzierało się przez okna światło księżyca, i myślała o wszystkiem, co ją w życiu spotkało... Myślała o Olchowskim, o dziecku, które umarło, o Jędrku i jego miłości, o mogiłce starej Weronki, na którą nosiła kwiaty... I nagle, zanim zdołała odpędzić z myśli wspomnienie zmarłej, której tak się bała, ujrzała ze zgrozą jakąś postać świetlistą i zwiewną, która płynęła ku niej, na fali miesięcznej światłości. Miała ręce złożone jak do modlitwy, zwiędłe, suche, tak dobrze znane rysy... Weronka!!!

Antolka chciała krzyknąć, uciekać... Głos zamarł jej w gardle, nogi odmówiły posłuszeństwa...

A oczy widma przepojone blaskiem, wpiły się w nią z błagalną prośbą i zdawały się pytać: — „Nie ukrzywdzisz go? Co? Odpowiedź?.."

— Nie ukrzywdzę! nie, nie! niechcę Olchowej! — wyjękła. Przeraziła się dźwięku własnego głosu; oprzytomniała; widmo znikło.

Całe życie nie wiedziała Antolka, sen li to był, czy jawa? Dość, że nazajutrz sama przynagliła Jędrka, aby poszedł do dworu, i rozmówił się z dziedzicem.

*

Od kiedy Helenka wyjechała, od kiedy zabrała mu dziecko, zdawało się Olchowskiemu, że jest mu już wszystko jedno...

A jednak, gdy od swego adwokata otrzymał wiadomość, że przegrał, że się okazał podrzuconem, chłopskiem dzieckiem, że mu zaprzeczają prawa do majątku i nazwiska — odczuł to strasznie. Z mężczyzny w sile wieku przez parę godzin zrobił się starzec. I sie łzial tak swego pamiętn go wieczoru, sam ... ktor go nie był dzied... W pa... necie ojca, którego nie był synem... i cierpiał, bezmyślnie w jeden punkt zapatrzony.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Jak starać się o odroczenie służby wojskowej?

Uproszczenie zawikłanego dotychczas postępowania.

W myśl ustawy o służbie wojskowej (art 53), odroczenie terminu odbycia służby wojskowej, może być udzielone jedynemu żywicielowi. Następnie art. 55, 57 a, b, c, itd. przewidują, w jaki sposób i na jakich podstawach mogą być udzielane odroczenia osobom innych kategoryj, mianowicie studentom, uczniom szkół średnich i terminatorom w rzemiośle.

Dotychczasowa procedura udzielania odroczeń odbywała się w ten sposób, że petent zgłaszał podanie do właściwej władzy administracyjnej, która udzielała odroczenia tylko w porozumieniu z odnośną P. K. U. To samo dotyczy podań osób, pragnących korzystać z prawa półtorarocznej służby.

Nowa ustawa, która się niebawem ukaże jako nowela do obecnej obowiązującej, upraszcza dotychczasowy, dość powikłany tryb postępowania w ten sposób, że odroczenia wszelkiego rodzaju będą decydowane wyłącznie przez władzę administracyjną bez konieczności porozumienia się z P. K. U.

Natomiast zgłaszający się o przyznanie im służby półtorarocznej otrzymują decyzję od P. K. U., a nie od władzy administracyjnej.

Wszelkie podania o odroczenia i o przyznania służby półtorarocznej będzie można zgłaszać w terminie od 1 maja do dnia 1 lipca.

Komisje poborowe żadnych podań o odroczenia nie będą rozpatrywać, a rola ich polegać będzie jedynie na przeprowadzeniu badań wojskowo-lekarskich.

Polskie koleje mają w Europie dobrą markę.

Echa międzynarodowej konferencji kolejowej w Pradze.

Niedawno zakończyła się w Pradze czeskiej międzynarodowa konferencja kolejowa, układająca rok rocznie ogólnoeuropejski rozkład jazdy.

Nikt nie przypuszcza, z jakiemi trudnościami połączone jest układanie międzynarodowych rozkładów jazdy i jak ważne czynniki decydują o obraniu odpowiednich połączeń kolejowych. Nie jest bowiem obojętną sprawą, czy dalekobieżne pociągi pojadą taką lub inną linją, w których zatrzymują się miastach i jak długo będzie trwał postój na każdej stacji. Z zagadnieniem tem połączone są kwestje ekonomiczne, które w znacznej mierze wpływają na dochodowość kolei.

Dlatego też podczas dorocznych konferencyj toczą się gorące dysputy, a sala robi nieraz wrażenie giełdy w chwili największego podniecenia.

Przedstawiciele różnych państw łączą się w grupy, sympatyzując ze sobą lub zwalczające się wzajemnie. Wytargowanie kilka minut postoju na stacji lub wywalczenie jednego więcej pociągu międzynarodowego uważane jest za doniosłe zwycięstwo.

Konferencja czuwa, aby podróżni zapewnioną mieli wygodę, bezpieczeństwo, należytą opiekę i punktualne przestrzeganie planu.

Bywały już nieraz wypadki, iż niektórym państwom odbierano międzynarodowe pociągi, ponieważ państwa te nie przestrzegały przyjętych na siebie zobowiązań: wygody, bezpieczeństwa i punktualności.

Polskie kolejnictwo cieszy się **dobrą opinją w całym świecie,** więc podczas dorocznych konferencyj **stale zyskujemy,** a nigdy nie tracimy.

Z KRAJU.

Układ z Niemcami o wydaniu akt.

W „Dzienniku Ustaw“ (nr. 96 poz. 850) ukazał się układ polsko-niemieck z dnia 22. grudnia 1926 r. o wydanie akt, ratyfikowany ostatnio przez p. Prezydenta Rzplitej.

50 lecie Politechniki lwowskiej.

W tych dniach upływa 50 lat od chwili uroczystego poświęcenia i oddania do użytku młodzieży gmachu politechniki we Lwowie przy ul. Leona Sapiehy oraz gmachu wydziału chemicznego przy placu św. Jura. Gmach służyć miał pierwotnie najwyżej dla 300 słuchaczy. Dziś cyfrę tę już siedmiokrotnie przekroczono, i politechnika lwowska znalazła się wobec konieczności rozbudowy gmachu.

Stypendja wojskowe dla studentów Politechniki warszawskiej.

Ustanowione zostały stypendja Ministerstwa Spraw Wojskowych przy Politechnice Warszawskiej, celem ułatwienia tym rzeczywistym studentom politechniki, którzy pragną poświęcić się zawodowej służbie wojskowej w charakterze oficerów inżynierów.

Podczas pobierania stypendjum wojskowego, nie może stypendysta oddawać się żadnym zajęciom zarobkowym bez uprzedniej zgody M. S. Wojsk. Maksymalny okres stypendjalny rozciąga się na 3 ci i 4 ty rok studjów, oraz na okres egzaminów państwowych z terminem ostatecznym do 30 czerwca 5 go roku studjów. Wysokość stypendium wojskowego wynosi całkowitą płacę miesięczną podporucznika samotnego w Warszawie.

Rada do spraw kultury filmowej w Polsce.

Centralny Zarząd Polskiego Związku Teatrów Świetlnych na skutek konferencji, odbytej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych z p. dyrektorem departamentu administracyjnego Kiersten, postanowił powołać do życia radę do spraw kultury filmowej, którąby się opiekowała zarówno stroną artystyczną, jak i kulturalno-oświatową polskiej kinematografji. Do rady tej mają wejść pp. prof. Błaszyński, reżyser Wiktor Biegański, Karol Iżykowski, radca Kołodziejczyk z Ministerstwa W. R. i O. P., prof. Tadeusz Pruszkowski, redaktor Anatol Stern i p. Stanisław Zagrodziński, prezes związku teatrów świetlnych.

Pracownicy aptek lwowskich domagają się ośmiogodzinnego dnia pracy.

We Lwowie odbył się wiec pracowników aptek wschodniej Małopolski, poświęcony sprawie unormowania czasu pracy w aptekach i wyrównania płac. Uchwalono zażądać wprowadzenia zmian obowiązującego obecnie system pracy, który koliduje z ustawą o 8-godzinnym dniu pracy. Dalej postanowiono nie odstępować od żądania podwyższenia obecnych płac o 30 proc.

O polepszenie dróg w Warszawskiem

Sejmik warszawski celem przyspieszenia budowy dróg w powiecie warszawskim postanowił pociągnąć do świadczeń właścicieli terenów, zakładów przemysłowych i nieruchomości leżących w pasie 3 km. od budującej się drogi. Świadczenia te będą polegały na dopłatach drogowych w wysokości 40% kosztów budowy i będą rozłożone pomiędzy interesowanych oraz wpłacane ratami w ciągu lat 7. Również pobrane ma być w tym roku 25% podatku komunalnego od nieruchomości w gminach wiejskich.

Magistrat warszawski buduje nowe baraki dla bezdomnych.

Kolonja dla bezdomnych na Annopolu, w której serja kilkudziesięciu baraków jest już zaludniona, rozbudowywana jest pośpiesznie w dalszym ciągu wobec groźby następnych eksmisyj z szeregu domów zagrożonych runięciem. Ogółem kolonja bezdomnych liczyć będzie przeszło 3.500 osób, dla których magistrat otwiera na miejscu sklep spożywczy, jatkę mięsną, skład opałowy, oraz organizuje dostawę mleka dla dzieci.

W związku z wybudowaniem baraków dla bezdomnych, gdzie przesiedlono rodziny bezdomne, magistrat nakazał rozbiórkę tymczasowych bud, i t. zw. blaszanek, w których warunki życia znajdowały się poniżej wszelkiej krytyki. W ten sposób bezdomni m. Warszawy otrzymali nareszcie możliwe pomieszczenia.

Zjazd właścicieli dorożek samochodowych.

W dniu 4 grudnia r. b. **w Warszawie** odbędzie się wszechpolski zjazd przedstawicieli zrzeszeń właścicieli dorożek samochodowych. Zjazd omówi szereg doniosłych spraw tyczących się właścicieli dorożek samochodowych i wogóle przemysłu komunikacji w Polsce. Wszystkie miejscowości, posiadające dorożki samochodowe proszone są o wysłanie na zjazd **delegatów** po uprzedniem porozumieniu się jak najprędzej ze Związkiem Właścicieli Dorożek Samochodowych w Warszawie Nowy Świat 21. Konieczny jest pośpiech.

Zamiast więzienia — dostał areszt.

Warszawa, 18. 11. PAT. Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał dziś w trybie odwoławczym sprawę inż. Pauliego, który został skazany przez sąd okręgowy na 2 miesiące więzienia za to, że na wiecu abonentów telefonicznych, odbytym na wiosnę br. postawił szereg zarzutów, zniesławiających min. poczt i telegrafów Miedzińskiego. Sąd apelacyjny utrzymał w mocy wyrok pierwszej instancji, łagodząc jedynie wymiar kary do 2 miesięcy aresztu.

Unieszkodliwiony komunista.

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym policja aresztowała członka wydziału rolnego CKPK. Jana Cendora, który wypuszczony przed kilkoma dniami przez sąd apelacyjny z więzienia za kaucją 2 tysięcy złotych, mimo obowiązku wydalenia się z granic Warszawy, objeżdżał całą Polskę, organizując jaczejki komunistyczne.

Kłopot z towarzystwem ubezpieczeń „Rosja“.

Warszawa, 18 11. AW. W głośnej sprawie wierzycieli Towarzystwa Ubezpieczeń „Rosja“ Sąd Okręgowy ogłosił w dniu wczorajszym decyzję w sprawie mianowania kuratora w osobie adwokata Jakóba Neumarka i ustanowienia 3 mężów zaufania wierzycieli, p. Wielgę, rejenta Borkowskiego i Meisnera. Grupa wierzycieli zamierza zgłosić odwołanie od tej decyzji, wychodząc z założenia, że mężowie zaufania winni być wybrani przez samych wierzycieli, nie zaś mianowani przez sąd.

Warjat porwał dziewczynę.

Niezwykłe zajście w Lublinie.

Do jednego ze sklepów przy ul. Bernardyńskiej w Lublinie wszedł jakiś młody mężczyzna z krzyżem w ręce i począł zachowywać się podejrzanie. Właściciel sklepu, myśląc, że ma do czynienia z pijanym, usiłował go ze sklepu usunąć. Wówczas nieznajomy schwycił nagle znajdującą się w sklepie klijentkę Zofję Stacharę, porwał ją na ręce, i mimo gwałtownego z jej strony oporu wyniósł ją na ulicę, następnie zaś zbiegł z szamocącą się ofiarą do pobliskiego kościoła Bernardynów i tu usiłował ją rozebrać.

Na krzyk napadniętej zbiegli się przechodnie i policja. Z trudem udało się wyrwać ofiarę z rąk szaleńca, którego zakuto w kajdany i odstawiono do komisarjatu. Okazało się, że jest to niejaki Stanisław Marciniak, chory umysłowo. Zamknięty w celi Marciniak padł na kolana i ani na chwilę nie przestawał się głośno modlić. Nieszczęśliwego przewieziono na obserwację do szpitala Jana Bożego.

Bandyci w budce dróżnika kolejowego.

Do zamieszkałych w budce kolejowej na 245 kilometrze linji Grodno—Kuźnica dróżnika Jana Zamana i brata jego Adama zgłosiło się o godz. 11 w nocy trzech uzbrojonych osobników, którzy podali się za funkcjonarjuszów policji i zrewidowali całe mieszkanie, rzekomo poszukując ukrytej broni. W czasie tej „rewizji“ jeden z napastników wystrzelił do Jana Zamana, jednakże nie trafił. Pozostali napastnicy zranili Zamanów nożami.

Wówczas Jan Zaman obezwładnił jednego z napastników uderzeniem siekiery w głowę i odebrał od niego rewolwer. Dwaj pozostali napastnicy zbiegli.

Niezwłocznie zaalarmowano policję, która zarządziła pościg i ujęła napastników. Byli nimi mieszkańcy wsi Korobczyce, powiatu sokólskiego, Jan i Karpiel Bondarewiczowie, obezwładniony przez Zamana napastnik zaś jest mieszkańcem Grodna i nazywa się I. Klimowicz.

Dezerterzy przed sądem wojskowym w Częstochowie.

Trybunał wojskowy pod przewodnictwem majora Gralewskiego, rozważał sprawę Andrzeja Bronisza i Ignacego Gazy, szeregowców 27 p. p. w Częstochowie, którzy w r. 1920 w czasie inwazji bolszewickiej zbiegli z Warszawy do Niemiec i przebywali tam w ciągu lat 5. W r. 1925 nie mogąc znaleść zajęcia, zdecydowali się wrócić do kraju. Dezerterzy po powrocie sami oddali się w ręce władz wojskowych, które osadziły ich w więzieniu. Sąd po zbadaniu świadków i wysłuchaniu mowy prokuratora majora Masłowskiego skazał Bronisza na 2½ roku i Gazę na 2 lata więzienia, obu z przeniesieniem do II klasy żołnierzy.

Nadużycia w sądzie w Zgierzu.

Łódzki Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę b. sekretarza sądu pokoju w Zgierzu, Aleksandra Ogrodowczyka, oskarżonego o popełnianie całego szeregu nadużyć przy pobieraniu opłat stemplowych.

Najbardziej obciążające były dla oskarżonego zeznania b. prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi, który osobiście przeprowadzał inspekcję w sądzie pokoju. W wyniku przeprowadzonej rozprawy Ogrodowczyk skazany został na 1½ roku więzienia.

Koniec strajku w Białej Bielskiej — Bielsku.

10-tygodniowy strajk trwający w przemyśle jutowym w Bielsku został zlikwidowany. Jakkolwiek co do udzielenia podwyżek płac nie nastąpiło jeszcze porozumienie, to jednak obie strony zgodziły się na arbitraż ministerstwa pracy.

Jak rząd popiera sadownictwo?

Ministerstwo rolnictwa przekazało Bankowi Rolnictwa sumę 200 tys. zł. przeznaczoną w budżecie tego ministerstwa na podniesienie sadownictwa. Pożyczki będą udzielane na: a) budowle i urządzanie przetwórni, przechowalni i sortowni owoców, b) zakładanie i zagospodarowanie sadów i szkółek drzew i krzewów owocowych.

1. Podania o pożyczkę (z dołączeniem jednego odpisu) kierować należy do ministerstwa rolnictwa, za pośrednictwem wojewody. Izby rolnicze i instytucje, działające na terenie więcej niż jednego województwa, mogą wnosić podania wprost do ministerstwa rolnictwa.

2. Podanie winno zawierać następujące wiadomości: a) kto lub jaka instytucja ubiega się o pożyczkę, b) treściwy opis gospodarstwa petenta i zamierzonego przedsięwzięcia z dokładnem wskazaniem miejscowości (gmina, powiat, adres pocztowy), c) ogólny kosztorys z podaniem ilości i cen nabywanych przedmiotów i zamierzonych prac, d) w jakim terminie petent pragnie spłacić pożyczkę (zasady udzielania pożyczek § 4), e) rodzaj proponowanego zabezpieczenia pożyczki (Zasady § 3).

Do podania o pożyczkę na budowlę należy dołączyć plany budowli.

3. Petenci z wyjątkiem izb rolniczych i naczelnych organizacji społecznych do podań winni dołączyć opinję fachową.

4. Z wyjątkiem instytucyj zwolnionych od wnoszenia opłat stemplowych na podaniu petent winien nakleić znaczek stemplowy na 3 zł. na każdym zaś załączniku znaczek na 50 gr.

Bielsko dawne a dzisiejsze.

(„Mały Berlin". — Hakata bielska dawniej a dziś. — Mniejszość polska. — Magistrat. — Co robią polskie partje? — Rozrost polskości w ostatnich latach.

Niemcy bielscy — nigdy nie ukrywali się ze swoją sympatją dla Berlina. Owszem, podkreślali ją zawsze i wszędzie bez skrupułów, szczycili się nią chełpliwie, nazywając Bielsko, „Małym Berlinem".

Nazwa ta miała i ma dotąd swoje uzasadnienie, zważywszy, że już na długie lata przed wojną hakata bielska wyznawała zupełnie otwarcie swój sentyment dla domu Hohenzollernów, — zaś dla stolicy naddunajskiej pozostawał jeno ochłap tolerancyjnej lojalności i coś w rodzaju „familijnej życzliwości — pobłażliwego wyrozumienia.

Karjera mocarstwowa (ś. p.) Austrji — miała się ku zachodowi, widziało się to z dnia na dzień.

Sympatja Niemców bielskich dla Berlina doszła do zenitu w czasie wielkiej wojny, gdy cesarz Wilhelm zaczął przygrywać światu na trąbce bojowej „Deutschland, Deutschland über alles". Któż nie pamięta owej bezgranicznej buty pruskiego żołdaka.

Rok 1918 poderwał marzenia hakaty bielskiej. Sny o potędze Berlina rozwiały się boleśnie. Nastała panika i zupełna konsternacja. Równocześnie padł drugi cios, wymierzony w samo serce: powstanie Polski i wcielenie Śląska Cieszyńskiego do nowowskrzeszonego państwa polskiego.

Nastały tedy czasy państwowości polskiej. Bielsko, ów „Mały Berlin", zabarykadowało się zaraz od pierwszego dnia w zwykłym „germaniźmie" z miną ujarzmionego bohatera i stanęło do walki na śmierć i życie — z polskością.

Walka ta dotąd trwa, aczkolwiek straciła już wiele na swej pierwotnej sile, jednak hakata nie skapitulowała i zda się, nie rychło skapituluje.

Kto zna Bielsko z przed i powojennych dni, ten przyzna oczywiście, że oblicze jego zmieniło się na naszą korzyść — przynajmniej tak zd e się na oko. Są to tylko pozory, którym lepiej nie wierzyć pol. pnie. Dużo jeszcze czasu upłynie, zanim Bielsko zajmie jedno z przynależnych mu miejsc w szeregu polskich miast. Miejmy nadzieję, że kiedyś to się stanie. Prędzej czy później Niemcy bielscy zrozumieją i uwierzą, że Polska nie jest państwem „sezonowem" i że racja jej bytu jest tak silna, że zdoła się oprzeć wszelkim zakusom wroga.

Narazie Niemcy bielscy czują się u siebie i śmieją się w kułak z mniejszości polskiej, z którą nie zawsze, zależnie od humoru, można się liczyć, lecz za to starają się wykazać na każdym kroku że rola gospodarza należy do nich wyłącznie. Nie wiedzą albo raczej niechcą wiedzieć, że z chwilą osiedlenia się w mieście licznej rzeszy robotników Polaków, dojeżdających z okolic (w braku pomieszkania) oblicze Bielska odrazu by się zmieniło... i większość niemiecka stopniałaby rychło jak śnieg na słońcu. Wprawdzie Magistrat (w całości prawie niemiecki) zabrał się ostatniemi czasy do rozbudowy miasta i przeprowadził dzięki pożyczce amerykańskiej szereg kosztownych inwestycyj i innowacyj — lecz nędzy mieszkaniowej nie zdołał zapobiec, owszem — zaognił jeszcze bardziej tę sprawę — przydziałem mieszkań w nowowybudowanym czynszowym domu miejskim. Bowiem zraził do siebie i tak zniechęconą mniejszość polską — który to przydział nie uwzględnił zapotrzebowania ludności polskiej. Magistrat tedy ciągle pozostaje w rękach Niemców, bo ostatecznie ta znikoma mniejszość polskich radnych, z wiceburmistrzem Polakiem na czele, nie wiele może zdziałać.

Wprawdzie posiedzenia Rady Miejskiej bywają zazwyczaj burzliwe i opozycyjne (Polacy), jednak Niemcy opanowują zawsze sytuację, podporządkowując swej woli polską mniejszość i oczywiście ignorując sprawy tej mniejszości, gdzie się tylko da.

W ostatnich dniach zaczynają przebąkiwać coś o rozwiązaniu Rady Miejskiej. Czy pogłoska się sprawdzi, najbliższe dnie okażą.

W każdym razie byłby już czas najwyższy, ażeby polskie partje podjęły wspólną pracę w imię dobra narodowego i stanęły ramię przy ramieniu w walce o prawa obywateli Polaków. Ostatnie wybory do Rady Miejskiej — niech będą nauczką na przyszłość i przemówią do sumienia przywódców partyjnych.

Jeżeli rozwój polskości w Bielsku nie postępuje w takim tempie, jak postępować powinien, to winę ponosi rozproszenie i zawiście partyjne miejscowej Polonji która nie zdaje sobie sprawy z ważności placówki, na jakiej się znajduje.

Naogół życie Polaków bielskich dość ospałe, pogrążone w sobkowstwie i nieproduktywne. Kilka wybitniejszych jednostek z tej czy owej partji (najruchliwsza Chrześcijańska Demokracja i PPS., słabo Nar. Dem., Lud. i Enper.) oddaje się polityce i zajmuje się pracą obywatelską, a reszta pławi się w bezczynności i czeka, co łaskawy los zdarzy.

Mimoto polskość w tym „Małym Berlinie" postępuje zwolna lecz stale naprzód i z radością trzeba podkreślić, że szkoły polskie w Bielsku z roku na rok wzrastają co do ilości dziatwy — i chwalebnie zapisują się w historji szkolnictwa polskiego na Śląsku, a w szczególności w B[ielsku].

(Szum.)

Węgry się wyludniają.

Budapeszt, (AW.) Na posiedzeniu Izby posłów wygłosił poseł Huszar wielką mowę **o kryzysie życia rodzinnego.** Mówca wywodził, że nie wystarczy stosować represyj względem lekarzy i „fabrykantek aniołów", lecz należy wszcząć na wielką skalę szeroko zakrojoną akcję aby powetować straty, spowodowane przez wojnę. W odpowiedzi na mowę Huszara prezydent ministrów hr. Bethlem oświadczył, iż w zupełności podziela jego poglądy na kryzys życia rodzinnego i oświadczył, że wojny światowej możnaby było uniknąć, gdyby Francja dotrzymała innym krajom kroku w przyroście naturalnym. Przyrost na całych Węgrzech jest obecnie o wiele mniejszy, niż w czasach przedwojennych. Gdy przed wojną na tysiąc mieszkańców przypadało rocznie 34 urodzin to dziś stosunek ten przedstawia się jak 26 do 1000. Przyjęty obecnie system jednego dziecka ma przyczyny przedewszystkiem moralne. We Francji, która jest krajem małych właścicieli ziemskich, ludność już od dłuższego czasu stosuje ten niemoralny s[ystem].

Chcesz być zdrowym?

To trzymaj się następujących dziesięciu przykazań!

Znany lekarz amerykański, dr. Epans, zamieszkały w Chicago, zamieścił w swym podręczniku „Hygieny" następujących dziesięć przykazań:

1) Zamknięte okna to drogi otwarte dla tuberkulozy.

2) Mocne napoje osłabiają człowieka.

3) Gdzie panuje brud, są muchy; a gdzie są muchy, powstają choroby.

4) Jeśli zabijemy w maju jedną muchę, zyskamy więcej, niż gdybyśmy w lipcu zabili ich tysiąc.

5) Płuc waszych nie możecie kąpać doprowadzajcie do nich przynajmniej powietrze.

6) Jeśli nie wiecie, co jeść, nie jedzcie wcale.

7) Nie zamieniajcie nocy na dzień. Dostateczny sen w porze właściwej nie jest stratą czasu.

8) Rzekome środki zaradcze przeciwko chorobom piersiowym nie leczą ich, lecz niszczą żołądek.

9) Tytoń podnieca na minutę, a osłabia na miesiąc.

10) Fale słońca niszczą tapety i dywany, ale rumieńcem zdrowia oblekają wasze twarze.

Kto wynalazł miłość?

Pytanie to nie jest tak idjotycznem, jak się zdaje.

Bydgoszcz, 19 listopada.

Jedno z pism paryskich ogłosiło niedawno temu ankietę na temat: Kto wynalazł miłość? Mężczyzna czy kobieta?

Ankieta ta dała znanemu feljetoniście „Figara", panu de la Fouchardiere powód do napisania dowcipnego feljetonu, który podajemy w tłumaczeniu.

A więc kto wynalazł miłość?

Pytanie to nie jest znowu takie idjotyczne, jak z pozoru wygląda. Miłość trwa od czasu, jak istnieje mężczyzna i kobieta, i odkąd mamy wiosnę i są ptaki. A w tym długim okresie czasu ludzie nie wpadli jeszcze na to, czem właściwie jest miłość, choć dawno się o tem tyle gadało i pisało.

Ludzie kulturalni odpowiedzą, że miłość wynalazła Afrodyta.

Pesymiści odpowiedzą, że miłość wogóle nie została jeszcze wynaleziona. Ci może mają słuszność.

Zbyt przeczuleni romansowo sobie przypiszą ten wynalazek. Każdy z zakochanych twierdzi bowiem, że on pierwszy wynalazł miłość, a tego, co on czuje, nikt przed nim nie czuł. I ci mają bezsprzecznie słuszność. Istnieje, tyle rodzajów miłości, ilu jest zakochanych!

Ludzie, którzy umieją rachować, twierdzić będą, że miłość wynaleziona została równocześnie przez mężczyznę i kobietę. Nie mają racji, gdyż nigdy jeszcze mężczyzna i kobieta nie odczuli równocześnie miłości w jednakim stopniu.

Uczeni odpowiedzą, że zanim miłość uprawianą była przez ludzi, odkryły ją zwierzęta. Ci zbliżają się nieco do prawdy. Miłość została wynaleziona przez węża w raju.

Adam i Ewa żyli wolni i szczęśliwi, jak zwierzęta. Jednego dnia rzekł do nich wąż:

— Chcecie poznać djabelską wiedzę? Źródło twórcze i mękę twórczą? Czy chcecie być własnymi katami? Chcecie poznać co zdrada? Chcecie czołem uderzyć o mur, którego nigdy nie przeskoczycie, aby zbadać istotę tajemnicy życia?

— Chcemy! — zawołała Ewa.

Adam zaś dodał:

— Tylko prędko!

I otworzyły się ich oczy na prawdę niejedną, a wtedy zapłakali.

Stwórca ulitował się ich żałości.

Biedni wy! — rzekł Bóg. — Biedni wy i głupi!.. A to ładny upominek otrzymaliście od węża! Teraz chcielibyście otrzymać odemnie rekompensatę. Otrzymacie przeciwwagę miłości. Dam wam nienawiść, tę nienawiść, którą wzbiera serce człowieka aż do poczucia dumy; tę nienawiść, którą stosami ofiarnymi, ogniem i krwią wypełni miasta. Dam wam nienawiść, która rodzi bohaterów. Będziecie jako bogowie.

I kiedy stworzył Bóg pierwszy miecz ognisty i dał go do rąk aniołowi, postawiwszy go na straży u wrót raju, powstał pierwszy żołnierz.

Potem Kain zabił Abla i w przeciwieństwie do tego, co o tem twierdzą, zyskał Krain sławę i był dumny ze swego czynu.

A potem jeszcze wynalazł człowiek proch.

Lecz miłość z pewnością wynaleziona została przez węża.

Kronika gospodarcza.

Stosunki handlowe z zagranicą.

Poważna firma duńska ma zamiar importować z Polski tuczone gęsi bite. Adres wspomnianej firmy znajdą interesenci w biurze Bydgoskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

W sprawie eksportu jaj do Francji.

W biurze Izby Bydgoskiej wyłożono zestawienie adresów firm francuskich, pragnących importować z Polski większe ilości jaj. W związku z tem zwraca się uwagę, że pewna firma małopolska podjęła się na próbę regularnej dostawy tego artykułu do Francji i z nawiązanych stosunków jak dotąd, jest bardzo zadowolona.

O przekazy telegraficzne z zagranicą.

Wobec wprowadzenia wolnego obrotu pieniężnego z zagranicą sfery kupieckie wystąpiły do min. przemysłu i handlu o ustanowienie pieniężnych przekazów telegraficznych z państwami zagranicznemi. Przekazy takie istniały przed wojną dotąd jednak, wskutek stosowanych ograniczeń walutowych, przekazy pieniężne telegraficzne dozwolone są tylko w obrocie wewnętrznym.

...ka walczy ...mi na Oceanach.

...specjalna flotylla.

...glądą zaledwie wierzchołek. Takie góry są najniebezpieczniejsze.

Skoro obserwator na maszcie da sygnał: Góra lodowa w pobliżu — załoga spuszcza na wodę łodzie motorowe i uzbrojona w świdry automatyczne, oraz zapasy substancji wybuchowej podpływa ostróżnie do góry lodowej.

W kilka minut po wywierceniu otworów i założeniu w nich miny, następuje wybuch.

Prawie nigdy nie zdarza się, aby góra rozleciała się po jednej eksplozji często trzeba zużyć 20—30 ładunków czasami zaś nie można wogóle rozsadzić bryły lodu.

Wtedy jeden ze statków otrzymuje rozkaz patrolowania jej. Krąży więc w pobliżu góry takiej, oświetla ją reflektorami i ostrzega okręty przed niebezpieczeństwem.

Patrolowanie trwa nieraz kilka tygodni, aż golfstrom roztopi podwodną masę lodową. Reszty zaś dokonają miny.

Od czasu, gdy po oceanie krąży flotyla łamaczy gór lodowych, wzrosło znacznie bezpieczeństwo żeglugi.

Olbrzymi skandal lekarski w Wiedniu.

Lekarz szpitalny zaszczepia zdrowym dzieciom zarazki ospy.

We Wiedniu wybuchł olbrzymi skandal z powodu praktyk, jakich dopuszczał się dr. Leiner, kierownik szpitalika dziecięcego na swych małych pacjentach. Mianowicie dr. Leiner, nie kontentując się szczepionkom przeciw ospie, chciał koniecznie wynaleść skuteczny środek przeciwko ospie w tych wypadkach, gdy dziecko na nią mimo wszystko zachorowało. Dla swych celów doświadczalnych przenosił więc z chorych na ospę dzieci zarazki jej na dzieci zdrowe. Robił to naturalnie bez wiedzy i zezwolenia rodziców tych biednych dzieci. Jest zresztą rzeczą nie do pomyślenia, aby zapytani o zezwolenie rodzice na coś podobnego się zgodzili. To używanie dzieci za króliki doświadczalne i do tak niebezpiecznej choroby wywołuje w całym Wiedniu olbrzymie oburzenie.

„Olimpjady muzyczne" w Wiedniu.

Rząd austrjacki rozpatruje obecnie projekt organizowania we Wiedniu w prawidłowych odstępach czasu wielkich międzynarodowych przeglądów muzycznych pod nazwą „olimpjad muzycznych", któreby dawały dokładny obraz twórczości muzycznej wszystkich narodów i połączone byłyby z odpowiedniemi wystawami.

Podkreślić należy, że Austrja znajduje się od szeregu lat w niezwykłych kłopotach finansowych. Tem bardziej zabiegi rządu wiedeńskiego około urządzenia imprez artystycznych, zakrojonych na wi... zą miarę, zasługują na szczególne uznanie.

...aluminjum.

Mają one być jednakiej konstrukcji na całym świecie.

Wiadomo wszystkim, jak wielką przeszkodą w komunikacji międzynarodowej są niejednolite wagony, należące do różnych towarzystw kolejowych. Wyższe. niższe, o rozmaitych resorach, a nie rzadko rozpięciach kół, sprawiają one niemałe trudności przy zestawianiu międzynarodowych pociągów dalekobieżnych.

Obecnie międzynarodowy kartel kolejowy powziął uchwałę ujednostajnienia wagonów, przedewszystkiem osobowych. Do fabrykacji ma być użyte głównie aluminjum, przez co wagony staną się o 60% lżejsze, a z powodu cienkich ścian, jakie można z aluminjum budować i o 20% pojemniejsze. Parowóz, mogący dziś uciągnąć z wymaganą szybkością 30 wagonów, będzie mógł przy aluminjumowym systemie budowania ich zaprząc się do pociągu, złożonego z 80 wagonów. Wagony z aluminjum są wprawdzie droższe, jednakże ich masowa produkcja jednego typu obniży znacznie koszta wykonania. W całości projekt ten zapowiada wielki przewrót w kolejnictwie, głównie w kierunku potanienia jazdy i zwiększenia wygód podróżnych.

Wieszał się 5 razy dziennie.

Jak donoszą pisma berlińskie, na oryginalny pomysł wyłudzania pokaźnych sum przez popełnianie zawodowo zamachów samobójczych wpadł żebrak Printsch w Halle. Gdy w pobliżu znajdowało się kilka osób, pomysłowy żebrak wieszał się na któremkolwiek najbliższem drzewie, a odcięty, przez niosących mu w dobrej wierze pomoc, odgrywał komedję, skarżąc się na straszną nędzę i zbierając w ten sposób datki od litościwych ludzi.

I tak w ciągu jednego popołudnia Printsch „powiesił się" 5 razy, zauważony jednak przez policjanta dostał się pod klucz. W kieszeni „wisielca" znaleziono kilka zapasowych stryczków.

...ryka ...
bójstwo swego krewnego na trzy lata Sing-Sing. Jest to, jak wiadomo, słynne więzienie amerykańskie dla cięższych przestępców. Chaves prosił jednakże trybunał o warunkowe podarowanie mu kary ze względu na to, że ma 43 dzieci, na które musi pracować. Sąd, przekonawszy się o prawdziwości powyższego faktu, zawiesił mu wykonanie kary na 3 lata z tem, że zostanie ona całkiem umorzoną, jeżeli Chaves będzie się przez te trzy lata nienagannie zachowywał.

Brali ordery, choć im nie wolno!

Wiedeń. 19. 11. „Arbeiter Ztg." zamieszcza urzędowy komunikat o odznaczeniach nadanych przez rząd austrjacki gościom niemieckim, bawiącym obecnie we Wiedniu. Dziennik socjalistyczny zwraca uwagę na art. 109 konstytucji państwa niemieckiego, zabraniający obywatelom tego państwa przyjmowania odznaczeń i orderów ofiarowanych przez rządy państw obcych.

„Lukutate".

Prasa niemiecka przeciw wyzyskowi nieuświadomionej ludzkości przez znachorów.

„Welt am Montag" (nr. 46 z dnia 14 bm.) podaje, że lekarstwo na odmładzanie „Lukutate", reklamowane w Niemczech, a ostatnio także w Polsce, z bezgraniczną bezczelnością, wzięło prawdopodobnie nazwę od owocu, którego nazwa indyjska brzmi **lukat,** angielska loquat a nazwa botaniczna Mespilus japonica lub Eriobotrya japonica. Na reklamach „Lukutate" widnieją owoce kształtu wiśni, tymczasem **lukat**, drzewo iglicowe, pochodzenia japońskiego, rodzi owoc w kształcie gruszki o kolorze ciemnej brzoskwini; drugi gatunek tego drzewa znosi owoc więcej okrągły, barwy białej, o smaku mniej słodkim. Niemiecki konsul w Kalkucie, do którego zwrócono się, aby podał, co sądzą w Indjach o Lukutate odpowiedział, że takiego owocu w Indjach nie znają, sądzą jednakże, że chodzi tu o owoc lukat, który jednak zupełnie inaczej wygląda, niż obrazki, reklamujące Lukutate. W Indjach nikt nie przypisuje lukatowi właściwości cudotwórczych i odmładzających.

Taka jest urzędowa opinja konsula niemieckiego w Kalkucie. Jeszcze raz więc przestrzegamy przed znachorskimi środkami berlińskich „chemików". Fabrykanci Lukutate już otworzyli przedstawicielstwo na Polskę w Gdańsku. Zdołali nawet przemycić płatną reklamę w Kurjerze Krakowskim. Próbowali również wziąć nas na kawał. Są to nielada spryciarze; znają się na psychologji. Wiedzą, że Polaka łatwo złowić, jeśli mu podmaślić. W liście więc apelują do naszego honoru i proszą grzecznie o sprostowanie opinji, jaką poprzednio daliśmy o Lukutate na podstawie opinji fachowych pism niemieckich. Polski przemysł aptekarsko-chemiczny powinien zająć się propagandą przeciwko nabieraniu ludzi przez zagranicznych znachorów. Rzucają się oni na prowincjonalną prasę polską, której żaden Klawe, Spiess, czy inny wytwórca polski reklam nie prześle; dla małych wydawców każdy anons jest wydarzeniem niezwykłem. Związek lekarzy powinien również obmyśleć sposoby, aby przez Gdańsk nie odpływał pieniądz z Polski do różnych znachorów polecających „niezawodne" środki. Lekarze dziwią się, że wydawnictwa umieszczają ogłoszenia Szyller-Szkolnika, i podobnych. Tymczasem Związek Lekarzy bojkotuje prasę, nie daje jej zarobku; nie jest to podobno bojkot, lecz wzgląd na etykę lekarską, ale taki, czy inny wzgląd kasy wydawnicawa nie napełni. Ściślejsza współpraca organizacyj lekarskich i przemysłu aptekarsko-chemicznego z prasą polską jest konieczna ze względu na niebezpieczeństwo zalewu przez obce preparaty. (b)

Ofiarny pastor.

W małem miasteczku angielskiem Jersey pastor tamtejszy postanowił przepłynąć kanał La Manche, aby w ten sposób zdobyć środki na odnowienie swego kościoła.

Ze świata kobiecego.

Rady praktyczne.

Czyszczenie platerowanych przedmiotów.

Platerowane koszyczki, podstawki, lichtarze, świeczniki, różne drobiazgi toaletowe, po biurkach i etażerkach stawiane, doskonale czyści się zwyczajnem mydłem i małą ilością sody dodanej do zimnej wody. Do tej roboty trzeba używać miękkiej szczoteczki. Rzecz oczyszczoną opłukać w czystej wodzie i wycierać płatkiem, a potem do suchości i połysku flanelą.

Zamglone lustra

czyści się nacierając szkło delikatnie sproszkowaną gliną, za pomocą płatka, przyczem uważać należy, aby nie było w proszku ziarnek piasku. W razie silniejszego zamglenia, można proszek gliny rozprowadzić wodą i octem i tak nacierać. Jeśli zamglenie lub plamy w lustrze pochodzą z zepsucia się tylnej powłoki na lustrze, to temu żadne domowe środki nie zaradzą.

Jak czyścić futra?

Czyszczenie i odświeżanie futer jest zwykle połączone z kosztem, ponieważ oddajemy w tym wypadku futra do kuśnierza. Tymczasem nie jest to takie trudne, jakby się wydawało i możemy to doskonale zrobić same w domu. Otóż futra jasne, doskonale cyszczą się ogrzanemi otrębami, futro białe proszkiem z kredy, a wszystkie futra ciemne, mahoniowemi trocinami. Sam sposób czyszczenia jest bardzo prosty. Należy futro położyć płasko na stole. i dobrze wyczyścić z kurzu, następnie rozsypać garścią proszek i nacierać ręką, a potem bardzo czystą flanelką. Na końcu trzeba futro dobrze wytrzepać, aby nie pozostało nic proszku.

Stryczki na szyjach dam.

W tych dniach stracono w Ołomuńcu na szubienicy słynnego bandytę Lecjana, który na swem sumieniu miał kilkanaście okrutnych mordów.

W kilka dni po dokonaniu egzekucji pojawiły się w sklepach galanteryjnych we Wiedniu szczególne ozdoby kobiece, zwane „stryczkami Lecjana". — Były to jedwabne sznurki, przetykane złotem i srebrem.

Nowa moda podobała się wiedenkom i znalazła chętne nabywczynie. Kupiec, który rzucił na rynek „stryczki Lecjana", zapewnia damy, iż w każdą z tych miłych ozdób jest wpleciona nić z autentycznego sznura, na którym zawisł morderca i bandyta. Szczęśliwe te, które wierzą...

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kalendarzyk zebrań Ch. D. na Pomorzu.

Sępólno środa, dnia 23. 11. r. b. Zebranie polityczne.

Kościerzyna czwartek, dnia 24. 11. rb. Zebranie polityczne.

Kartuzy piątek, dnia 25. 11. rb. Zebranie polityczne.

— **Niezapomniane chwile** przeżywali niedzieli ubiegłej mieszkańcy **parafji jaktorowskiej w powiecie chodzieskim.** Odbyło się przewiezienie szczątków 4 zabitych w Lipiejgórze powstańców wielkopolskich z tymczasowej mogiły — na poświęcone miejsce, do Jaktorowa. Tamże na cmentarzu Powstańcy i Wojacy z Lipy postawili poległym towarzyszom broni **pomnik z polnych kamieni.** W uroczystości wzięły udział wielkie rzesze ludu. Szczegółowy opis pogrzebu ofiar walk o wolność i hołdu im złożonego, podamy w następnym numerze „Dziennika".

— **W Unisławiu** odbyła się wczoraj piękna uroczystość 5-lecia Tow. Powstańców i Wojaków. O szczegółach tej uroczystości dla braku miejsca również dopiero jutro.

Gniezno.

Złote gody małżeńskie obchodzi w poniedziałek, dnia 21 bm. p. Wilkosz Józef z Gniezna Rynek 2, ze swą małżonką Anną z domu Palicką.

Odznaczenie. St. posterunkowy Wojciech Szyszka, z powiatowej komendy P. P. a stacjonowany we Wrześni, udekorowany został dnia 11 bm. krzyżem zasługi.

Orkiestra 69 p. p. w Gnieźnie posiada 10 miejsc wolnych dla elewów od lat 14—17. Elewi otrzymują darmo naukę gry na instrumentach dętych i smyczkowych, ubranie, wyżywienie i utrzymanie. Zgłaszający się winien posiadać własny instrument, świadectwo obywatelstwa, metrykę, świadectwa szkolne i zezwolenie rodziców. Zgłoszenia przyjmuje p. kapelmistrz Fronczyk w 69 p. p.

Zuchwały włamywacz. Niezwykle zuchwałego włamania dokonał pewien osobnik do mieszkania p. Stanisława Skrzypczaka, zam. przy ul. Tumskiej 12. Skrzypczak poszedł z żoną do kina, pozostawiając w domu troje nieletnich dzieci Około godz. 20,45 zapukał do drzwi jakiś osobnik, domagając się otwarcia. Gdy synek 6-letni p. Skrzypczaka drzwi otworzyć nie chciał, wówczas uderzył osobnik z taką siłą w drzwi, że wyrwał futrynę wraz z zamkiem. Zuchwalec udał się następnie do pokoju, gdzie z szyfonierki zabrał 400 zł., ulatniając się w niewiadomym kierunku.

Z życia „Sokoła". Ostatnie zebranie „Sokoła", które zgromadziło nikłą ilość członków, zagaił prezes p. Trepiński, poczem przyjęto na nowego członka p. Bolesława Gusta. Następnie odczytał p. Trepiński pismo oficera P. W., który donosi o zerwaniu łączności P. W. z „Sokołem" wskutek nieobecności jego na uroczystości P. W. i ćwiczeniach polowych. Pod koniec zebrania postanowiono urządzić następny zjazd okręgowy we Wrześni, poczem po odczytaniu rozprawy p. t. „skraplanie powietrza", zebranie zakończono.

Turniej szachowy. Turniej o mistrzostwo miasta Gniezna rozpoczyna się dnia 4-go grudnia 1927 r. w niedzielę o godz. 16-ej w lokalu kawiarni Wiedeńskiej, w obecności władz turniejowych i gości. **Wpisy przyjmuje sekretarz komitetu wykonawczego, p. E. Kujawski od dziś do 1 grudnia br. tylko piśmiennie. (Adres: Trzeciego Maja 7).** Zawodnicy składają wpisowe w ręce skarbnika komitetu wykonawczego p. R. Pilgrama (Bank Polski), za pokwitowaniem w wysokości: a) stowarz. szach. zł. 3, b) niestow. szach. zł. 10.

Podpalenie stogu. Jakiś niewyśledzony dotąd sprawca dopuścił się zbrodni podpalenia stogu, na szkodę gospodarza Józefa Pecka, zam. w Pałczynie, pow. Września. Szkoda wynosi 1500 zł. Śledztwo w toku.

Kradzieże. Na szkodę kowala Franciszka Szczepańskiego z Łubowa, skradł uczeń poszkodowanego, niejaki Kot Franciszek, rower i wiele innych rzeczy. — Nieznani sprawcy zakradli się do firmy „Zgoda" w Grabowie Królewskiem, skąd zabrali wyrobów tytoniowych na sumę 300 zł. — Podczas jarmarku w Witkowie, jakiś niewykryty dotąd kieszonkowiec skradł na szkodę gosp. Wojciecha Kowalskiego z Witkowa - wsi 930 zł. gotówki.

Kradzież roweru Dnia 14 bm. około godz. 9-ej skradziono z kurytarza urzędu pośrednictwa pracy przy ul. Sienkiewicza 18, rower męski na szkodę Wincentego Balcerkiewicza z Czerniejewa.

Z Torunia.

Pomnik Matki Boskiej oświetlony. W dniach ostatnich ustawione zostały z ramienia ks. prałata Sienkiewicza dwie latarnie z lampami gazowemi przy pomniku M. Boskiej. Koszta ustawienia latarni i oświetlenia ponosi magistrat.

Samobójstwo. Dnia 17 bm. około godz. 8 wieczorem usiłowała pozbawić się życia pewna niewiasta, wypijając pewną dozę kwasu solnego. Czynu samobójczego dokonała na ul. Jana Olbrachta (Mokre), gdzie też przechodnie znaleźli ją wijącą się z bólu. Zawezwane pogotowie odwiozło ją do szpitala, gdzie wypompowano jej żołądek. Jak się okazało, jest to 23-letnia Sobotnicka Stefanja, pochodząca z Wahajewicz pow. drohobycki (Małopolska), która przybyła do Torunia za pracą.

Ofiara automobilizmu. Dnia 18 bm. w godzinach popołudniowych przejechany został przez samochód na moście żelaznym w Toruniu, mieszkaniec Podgórza, Łopiński, zamieszkały przy ul. Głównej, który odniósł poważne okaleczenia. Rannego przewieziono do szpitala wojskowego, skąd po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono go do szpitala miejskiego. Jak stwierdzono, Łopiński ma złamaną rękę i nogę. „Bohaterski" szofer po wypadku nietylko, że nie stanął z samochodem i nie odwiózł rannego, lecz umknął w niewiadomym kierunku. Za szoferem policja wszczęła dochodzenia i niezawodnie spotka go zasłużona kara.

Wystawa ogrodnicza w Toruniu. Magistrat toruński na posiedzeniu w dniu 17 bm. uchwalił wybudować halle, które służyć mają do pomieszczenia eksponatów na wystawę ogrodniczą, mającą się odbyć w czasie od dnia 28 lipca do 4 października 1928 r. Na tereny wystawy przeznaczony lasek pomiędzy Cegielnią a Zieleńcem.

Porzucił dom rodzinny. Dnia 17 bm. Majewski Herman, zamieszkały przy ul. Batorego 5, zgłosił w policji, że syn jego Bolesław, liczący lat 15, po skarceniu za nieuczęszczanie do szkoły dokształcającej, oddalił się z domu w niewiadomym kierunku. Ktoby wiedział o jego miejscu pobytu, proszony jest donieść o tem policji. Rysopis jego jest: 1,68 m. wysoki, jasno-blondyn, oczy niebieskie, twarz pociągła, budowa ciała silna, w granatowem ubraniu i siwym płaszczu.

Sztuka sprzedawania. Wykłady p. t. „Sztuka sprzedawania", urządzone staraniem Tow. Kupców Chrześcijańskich w Toruniu, odbędą się dnia 20 bm. o godz. 15-ej w „Dworze Artusa" (sala klubowa) i w poniedziałek, 21 bm. o godz. 20 w sali Strzelnicy, ul. Przedzamcze.

Nagrody w strzelaniu o drób uzyskali: 1) Skrzypczak, prez. Pow. i Woj. 2) Cesarz, 3) Lewandowski Wal. 4) Dachtera. 5) Kowalski. 6) Rebajn. 7) Gornowicz. 8) Lewandowski Al. 9) Kaczmarek. 10) Czachla. 11) Muszyński. 12) Andruszkiewicz. 13) Kwiatkowski. 14) Pilarski. 15) Kamiński. 16) Biegałka. 17) Felski. 18) Beszczyński. 19) Szulc. 20) Walczak. — Z Pań uzyskała pierwsze miejsce p. Kowalska.

Kradzież garderoby. Dnia 17 bm. włamano się do mieszkania płk. Kierna, zamieszkałego przy ul. Mickiewicza 86 i skradziono garderobę oraz bieliznę wartości 200 zł. Sprawca kradzieży okazał się niej. K. St.

Wykrycie kradzieży. W dniach ostatnich wykryła policja kradzież biżuterji i bielizny, wartości 1000 zł. na szkodę Przemysława Zdrojewskiego z Torunia. Sprawczynią jest R. M., zaś paserstwo w tej sprawie udowodniono C. J. z Torunia.

Z Grudziądza.

Dyżur aptek Od niedzieli, dnia 20 do soboty 26 bm. apteka pod Łabędziem, Rynek 20, tel. 142.

Zima zawitała a z nią i ślizgawica. Pp. właściciele domów powinni dbać o to, aby — przed domami swymi posypywać trotuary piaskiem, bo w czasie ślizgawicy o wypadek nie trudno.

Uroczysta akademja. Staraniem Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się w środę, 23 bm. o godz 7,30 wieczorem w auli gimnazjum żeńskiego (wejście z ul. Trynkowej) ku uczczeniu Powstania Listopadowego. Współudział łaskawie przyrzekli: artystka opery p. Ostaszewska-Kozłowska śpiew, p. prof. Tomaszewski fortepjan, artysta teatru p Opaliński deklamacja, p. Borth wykład, chów. Tow. śpiewu „Lutnia" i orkiestra uczniów gimnazjum klasycznego. Ażeby umożliwić jaknajszerszym warstwom wzięcie udziału w tej pięknej i podniosłej uroczystości, ustalono ceny wstępu bardzo niskie i to po 50 groszy i po 1 zł. na miejsce siedzące a dla młodzieży szkolnej na miejsce stojące po 30 groszy. Na tej drodze zwraca się Czytelnia dla Kobiet do Szanownego Obywatelstwa m. Grudziądza oraz do wszystkich stowarzyszeń i organizacyj z uprzejmą prośbą, by przez wzięcie udziału w uroczystości zechcieli się przyczynić do uświetnienia tej drogiej sercu każdego Polaka pamiątki narodowej.

Mylne, jeżeli nie nieprawdziwe wiadomości. Od zarządu „Sokoła I" otrzymujemy, co następuje: Pewne pismo zamieściło nieścisłą wiadomość, jakoby „Sokół" nie brał udziału w defiladzie w dniu 11 bm. Chcielibyśmy o tyle tę wiadomość sprostować, że nie wzięliśmy udziału w defiladzie, bo nie stawiła się dostateczna liczba członków, wymagana regulaminem, bowiem do pokrycia sztandaru potrzeba koniecznie najmniej jednego plutonu. Nasi członkowie, to ludzie pracy, którzy w dniu tym byli przy pracy, od której oderwać się nie mogli, stąd też po mszy św. polowej, w której ze sztandarem wzięliśmy udział, musieliśmy się wycofać.

Oddział konny „Sokoła" utworzył się w Grudziądzu. W lokalu p. Kellasa odbyło się konstytucyjne zebranie Sokoła konnego. Władze sokole okręgu reprezentowali pp.: Dostatni, Szubrych, Banaszak, Bączyński, Felski i wielu innych. Zebranie zagaił p. Piotr Dostatni. Pan Kunz poinformował zebranych, jak należy przystąpić do tworzenia oddziału konnego. W tej sprawie zabierali głos pp.: Banaszak, dr. Grygier, Szubrych i Grześkowiak. Do wydziału wybrano jako przewodniczącego dr. Grygiera, jako zastępcę p. Federskiego, jako sekretarza p. Skowrońskiego, intendentem p. Grześkowiaka. Dr. Grygier, obejmując przewodnictwo, dziękował wszystkim za zaufanie, zapewniając, że będzie szczerze pracował nad rozwojem towarzystwa. Na zebraniu było obecnych powyżej 40 zwolenników sportu konnego.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 18-ej Porządek obrad przewiduje: zwyczajna rewizja głównej kasy miejskiej, kasy podatkowej, kasy depozytowej, gazowni, elektrowni i rzeźni miejskiej za październik 1927 r.; nieprzewidziana rewizją głównej kasy miejskiej, kasy podatkowej oraz kasy gazowni miejskiej; wybór 8 kuratorów ubogich; uchwalenie stawek opłat kancelaryjnych za udzielanie zezwoleń na przewłaszczenie; uchwalenie dodatkowego preliminarza na rok gospodarczy 1927-28; wyrażenie zgody na zamknęcie ścieżki publicznej, wiodącej przez podwórze fabryczne firmy „Unia"; sprawa pobudowania baraków na kolonje letnie dla dzieci w lesie Rudnickim; sprawa otwierania i zamykania sklepów, sprzedających mleko i pieczywo; uchwalenie wydzierżawienia 6 budynków byłych koszar im. Czarneckiego na urządzenie mieszkań dla eksmitantów.

Zebranie filji pracowników krawieckich Ch. Z. Z odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu „Dwór Artusa", ul. Mickiewicza. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, m. in. sprawozdanie z odbytej konferencji zarobkowej u insp. pracy.

Z Okręgowego Urzędu Ziemskiego. Z dniem 15 bm. stanowisko prezesa Okr. Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu objął na stałe p. Wacław Dykier, b. dyrektor Wielkopolskiej Izby Rolniczej i b dyrektor departamentu rolnego w Ministerstwie Rolnictwa.

Gruntowna renowacja domu Kasy Skarbowej. Kasa Skarbowa mieści się znów w swej starej siedzibie przy ul. Solnej 16, który to dom gruntownie odrestaurowano Dom ten znajduje się w centrum miasta.

Z Tow. Powstańców i Wojaków. Miesięczne zebranie Tow. Powst. i Woj. odbyło się w ub. środę wiecz. w sali hotelu Kellasa przy licznym udziale członków. Przewodniczył prezes p. Baranowski. Na wstępie wygłosił p. Kaźmierski odczyt o ks. Józefie Poniatowskim, poczem omówiono sprawę obchodu listopadowego, który urządza się w Teatrze Miejskim dnia 29 bm. Tego dnia odbędzie się również żałobna Msza św. za poległych powstańców i wojaków w kościele garnizonowym o godz. 8-ej rano. Członkowie mają wziąć gremjalny udział tak w nabożeństwie, jak również i w obchodzie. Bilety należy zamawiać u prezesa p. Baranowskiego, ul. Kwiatowa 8, tel. 377, najpóźniej do dnia 24 bm. W dalszym ciągu przyjęto do wiadomości doniesienie komisji rewizyjnej o przeprowadzonej rewizji kasy. Odczytano wreszcie zarządzeokręgu, traktujące o ulgach wsłużbie wojskowej dla członków przysposobionych wojskowo oraz o odznaczeniach dla b. powstańców i wojaków. W miejsce dotychczasowego referenta oświatowego p. red. Nowickiego, który opuścił Grudziądz, wybrano p. Teofila Kaźmierskiego. Postanowiono urządzić w styczniu wieczorek zabawowy z przedstawieniem amatorskiem.

Walne zebranie Tow. Rodzicielskiego opieki nad uczniami gimnazjum matematyczno-przyrodniczego w Grudziądzu odbędzie się w czwartek dnia 24 bm. o godz. 6,30 wieczorem w auli gimnazjum matem.-przyrodniczego, ulica Sienkiewicza 23. Wszystkich rodziców, opiekunów i sympatyków uprasza się o przybycie. W razie nieprzybycia w wyznaczonym czasie potrzebnej do prawomocności uchwał ilości członków, odbędzie się drugie walne zebranie pół godziny później, które będzie zdolne do uchwał. bez względu na ilość obecnych członków.

Z Kasy Chorych W ub. poniedziałek odbyły się wybory uzupełniające do Zarządu Kasy Chorych m. Grudziądza.

Zgłoszone zostały z grupy ubezpieczonych dwie listy wyborcze a mianowicie: lista N. P. R. z p. Szymańskim na czele i lista Ch. Dem. z p. Nowakiem na czele. Z grupy pracodawców jedna lista z posłem Krzywińskim na czele.

Lista Chrześc. Dem. otrzymała 10 głosów, lista N. P. R. 9 głosów. Wybrani zostali pp. Nowak i Szymański.

Następnie nastąpiły wybory do komisji rewizyjnej i rozjemczej. Wybrani zostali dwaj członkowie, należący do Chrześc. Demokracji i dwaj z grupy P. P. S.

Członkowie ugrupowania Ch. Dem. złożyli wniosek nagły w sprawie zmiany statutu.

„Bezpłatna pomoc lekarska rozpoczyna się od pierwszego dnia choroby i trwa nie krócej niż 45 tygodni, o ile choroba wcześniej się nie skończy".

Ust III art. 27 zmienia się następująco:

„Pomoc lekarska obejmuje również dostarczanie lekarstw, środków opatrunkowych, okularów. (sztucznych uzębień i innych pomniejszych środków leczniczych itd.)".

Art. 28 zmienia się następująco:

„Zasiłek pieniężny w chorobie wynosi 60 proc płacy ustawowej t. j. (następują poszczególne grupy poczem ciąg dalszy art 28) dla członków mających na utrzymaniu więcej niż dwoje dzieci udziela się do zasiłku po 5 proc. na każde dziecko w sumie jednak nie więcej niż do 75 proc. płacy ustawowej.

Art. 29 ust. I. zmienia się następująco:

„Zasiłek pieniężny wypłaca się od pierwszego dnia choroby za cały czas trwania niezdolności do pracy nie wyłączając niedzieli i świąt nie dłużej jednak niż przez 45 tygodni od dnia zachorowania". Wnioskodawcy: Nadolski, Kubisz, Cholaczyński, Kolanowski, Radzikowski.

Za wnioskiem głosowali wszystkie ugrupowania pracodawcy, prócz dwóch członków rady kasy, należących do N. P. R., którzy wstrzymali się od głosowania.

Nieszczęśliwy wypadek w fabryce maszyn „Unja" W środę dnia 16 bm przed poł. pękł kamień, który robi 600 obrotów na minutę i poranił robotnika Abramowskiego, którego przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie troskliwie się nim zaopiekowano. Stan rannego jest beznadziejny.

Wypadek samochodowy. W ub. niedzielę wieczorem taksówka Nr. 36 najechała na słup tramwajowy przy ul. Chełmińskiej i to tak gwałtownie, że słup zwalił się, zaś taksówka została znacznie uszkodzona.

Nieszczęśliwy wypadek. W ub. poniedziałek wóz tramwajowy najechał na ul. Klasztornej na 11 letniego chłopca Humińskiego. Odwieziono go do szpitala w stanie bardzo ciężkim.

Firmę „The Gentleman", właśc. Czesław Nowacki, Grudziądz, przy Rybim Rynku, poleca się uwadze Szan. Czytelników; ma ona wielki wybór materjałów męskich — kapelusze, czapki, krawaty, bieliznę męską. Wybór wielki przy niskich cenach.

Naszym Szan. Czytelnikom m. Grudziądza i okolicy, zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy C. M .Powałowski, Grudziądz, ul. Toruńska 4, która poleca wybór konfekcji damskiej, jako też męskiej. Wybór jest wielki, najlepsza jakość, a co do ceny, to firma C. M. Powałowski znaną jest, jako najtańsza.

Pelplin.

Wizyta arcybiskupa wileńskiego. W środę i czwartek bawił w Pelplinie J. E. ks. arcybiskup wileński Jałbrzykowski wraz z ks. prałatem Olszańskim z Wilna. Po dwudniowym pobycie udał się do Gdyni.

Katolickie Stow. Młodzieży. W ub. niedzielę, odbyło się zebranie Stow. Młodzieży Katolickiej. Po zagajeniu przez prezesa i załatwieniu formalności odśpiewano wspólnie „Złamane berła", poczem p. prof. Budych wygłosił wykład o górach Świętokrzyskich i okolicy, o klasztorze św. Katarzyny i św. Krzyża, ich historji i zabytkach, co przyjęte zostało z prawdziwem zadowoleniem. Prezes złożył sprawozdanie ze zjazdu naczelników w Tczewie. Następnie p. Lewandowski wypowiedział się obszernie o zagrażającym niebezpieczeństwie zażydzenia świata, za co mu podziękowano długotrwałemi o-

Działdowo.

Z ruchu nauczycielskiego. Z powodu przyjazdu posła A. Nowickiego odbyło się dnia 10 bm. w restauracji „Polonja" nadzwyczajne posiedzenie koła „Stowarzyszenia Nauczycielskiego", któremu przewodniczył prezes p. rektor Dzięcioł. Po przyjęciu nowych członków oraz zatwierdzeniu protokółu omawiano szczegółowo sprawy organizacyjne. Koło organizuje w najbliższej przyszłości kurs przygotowujący do II egzaminu, wystąpiwszy z odpowiednią inicjatywą. Członkowie Koła biorą żywy udział w pracy oświatowej, szczególnie pozaszkolnej, współpracując jako referenci w Tow. Powstańców i Wojaków oraz bibljotekarze w T. C. L. Po przeczytaniu komunikatów Pomorskiego Zarządu Okręgowego wygłosił dłuższe przemówienie prezes okręgowy poseł A. Nowicki na temat „zadań i znaczenia organizacyj nauczycielskich". Koło działdowskie, mimo, że walczy z pewnemi trudnościami, rozwija się coraz pomyślniej.

Goluszyce.

Uroczysty poranek w 9-tą rocznicę oswobodzenia Polski urządził w piątek dnia 11 bm w szkole miejscowej p. Grzeszczak, nauczyciel tutejszy. Po stosownej przemowie, deklamacjach i śpiewach patrjotycznych, rozentuzjazmowana dziatwa opuściła mury szkolne. We wsi pracowano, lecz na znak święta w wielu domach wywieszono chorągwie narodowe.

Omal nie nieszczęśliwy wypadek. Zdążająca do stacji kolejowej bryczką p. D. omal że nie uległa katastrofie. Śpiesząc się do pociągu, powożący najechał na wóz mleczarski osadnika Dicka. Ten, widząc co się święci, z narażeniem się na wywrócenie, wjechał na rolę. Skończyło się na skaleczeniu konia p. Dicka i połamaniu resorów oraz złamaniu dyszla i licznych małych uszkodzeń u bryczki p. D.

Wypadek w gospodarstwie zdarzył się u osadnika p. Żeglarskiego. Oto parobek w przystępie złości przebił konia widłami.

Zima zaskoczyła nas niespodzianie. Dużo ludzi nie skończyło orki i pokładania, wskutek czego odbije się to na przyszłorocznym zbiorze.

Handlarze gęsi i drobiu mogliby skupić u nas większa ilość ptactwa a żaden się jakoś nie zjawia, również szklarz miałby w każdym domu dość roboty.

Kwiatek biurokratyzmu. Osadniczka p. S. została wezwana, celem osobistego przesłuchania do komisarjatu obw. II w Bydgoszczy na dzień 11 bm. Ponieważ jest już w podeszłym wieku a do tego niedosłyszy, pojechała z zięciem do Bydgoszczy, gdzie z powodu święta narodowego urząd był zamknięty. Wróciła tedy do domu i następnego dnia udali się ponownie do miasta, gdzie im oświadczono, że sprawa jest już załatwiona i niepotrzebnie jeździli.

Puck.

Pierwsze szprotki. W tych dniach ukazały się w składach miejscowych handlarzy ryb pierwsze szprotki. Smaczne te rybki, wydobyte z wód polskich, są jednak dość drogie. Funt kosztuje 1 złoty.

Święto młodzieży. Z powodu święta młodzieży w dniu św. Stanisława Kostki, wszystkie dzieci szkolne za przykładem swych nauczycieli przystąpiły do Stołu Pańskiego.

Dochód z Bazaru. Bazar, który odbył się w dniu 6 bm. w Domu Kuracyjnym, na rzecz Sióstr Elżbietanek przyniósł około 1900 zł. czystego zysku.

Przeniesienie rektora szkoły powszechnej? „Słowo Pomorskie" podało w ostatnich dniach wiadomość, jakoby kierownik szkoły powszechnej p. Franciszek Banach miał w najbliższych dniach być przeniesiony z Pucka na inne stanowisko służbowe. Pogłoska powyższa jest niczem nieusprawiedliwiona.

Konkurs na inspektora szkolnego. Konkurs na inspektora szkolnego powiatu morskiego w miejsce p. Bronisława Górnego został ogłoszony w „Dzienniku Urzędowym" Ministerstwa Oświecenia Publicznego. Obsadzenie tego stanowiska zatem nastąpi w najbliższym czasie.

Odroczenie procesu. Proces prywatno-karny Leonkow przeciwko redaktorowi pisma naszego p. Henrykowi Ryszewskiemu, który wyznaczony został przed sądem powiatowym w Pucku na dzień 18 bm. został odroczony. Nowy termin wyznaczony zostanie najprawdopodobniej dopiero po Nowym Roku.

Nowe placówki handlowe. W ul. Pokoju, jednej z najruchliwszych ulic miasta naszego, otwarto w roku bież. kilka sklepów, m. in. przeniósł tam swój sklep p. Leon Filarski, jubiler-zegarmistrz a także i p. Stanisław Bojarski (skład tytoni).

Wypadek samochodowy. W okolicy Redy zdarzył się nieszczęśliwy wypadek samochodowy. Samochód, własność p. Jana Strumpskiego z Pucka, wiozący komisję budowy rzeźni miejskiej m. Pucka, która bawiła w Tczewie, aby obejrzeć tamtejszą rzeźnię, biorąc z nadmierną szybkością zakręt, wjechał na drzewo przydrożne. Pasażerowie wyszli na szczęście bez szwanku, również i szofer, natomiast samochód został doszczętnie rozbity. Pasażerowie wrócili tego samego dnia furmanką do Pucka.

Zwycięscy wracają do kraju!

Zwycięstwo odniesione na międzynarodowych konkursach hippicznych w Nowym Jorku przez polską olimpijską ekipę kawaleryjską, daje nam świadectwo tego, jak silna wola i umiejętna zaprawa sportowca mogą mu zapewnić wyniki pierwszorzędne.

Podpułkownik Rómmel, rotmistrz Antoniewicz i porucznik Starnawski, dali wszystko z siebie, aby pomimo spiętrzonych przez wrogie żywioły trudności zdobyć palmę pierwszeństwa i rozsławić imię Polski na obczyźnie.

Kwiat młodzieży sportowej polskiej z naszą niezwyciężoną drużyną kawaleryjską na czele, przygotowuje się z zapałem do udziału w Igrzyskach IX-ej olimpjady, które odbędą się w 1928 roku w Amsterdamie (17 maj — 12 sierpień) a częściowo w St. Maritz już na początku lutego. Pracami przygotowawczemi i organizacją samej ekspedycji kieruje Polski Komitet Olimpijski, który, jak widzimy z dotychczasowych sprawozdań, niczego nie zaniedbał, by zapewnić naszej reprezentacji miejsce należne mocarstwowemu stanowisku Polski w świecie.

Polski Komitet Olimpijski spełnia swe zadanie sportowcy, również najlepsi z nich już odnoszą nawet zwycięstwa na arenie międzynarodowej, a społeczeństwo?

Polska drużyna kawaleryjska otwarła wspaniałą kartę sportu polskiego. Obowiązkiem zatem społeczeństwa jest wypisać na tej karcie złotemi zgłoskami gorące podziękowanie tym którzy sławę imienia polskiego roznieśli po wszystkich krajach kuli ziemskiej.

Najwięcej godnem powracających zwycięsców przyjęciem i podziękowaniem zarazem, będzie zbiorowa i żywiołowa akcja społeczeństwa, mająca na celu doraźne zasilanie Funduszu Olimpijskiego kwotą odpowiadającą aktualnym potrzebom sportu i przygotowaniem do olimpjady — kwotą odpowiadającą przedewszystkiem imponującym sukcesom ppułkownika Rómmela, rotmistrza Antoniewicza i porucznika Starnawskiego w Ameryce.

Społeczeństwo musi wziąć czynny udział w pracach nad odrodzeniem fizycznem i moralnem narodu. Sportowiec polski dał dowód, że potrafi pracować i zwyciężać, społeczeństwo zobowiązane jest mu dopomóc do zdobycia należnego miejsca na IX Olimpjadzie.

Jeden miljon złotych musi wpłynąć do końca bieżącego roku do kasy Polskiego Komitetu Olimpijskiego, drogą składek zebranych. Dopiero po spełnieniu tego obowiązku i po wpłaceniu miljona złotych na Fundusz Olimpijski, społeczeństwo będzie miało prawo powiedzieć. **My zwyciężyliśmy!**

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 21 listopada 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w poniedziałek Alberta.
Jutro we wtorek Cecylji.
Wschód słońca o godzinie 7.33.
Zachód słońca o godzinie 3.58.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 21 bm. do poniedziałku 28 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia książek „Lektora", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek najsłoneczniejszy utwór szkoły francuskiej R. Plauquetta **„Dzwony z Corneville"**, który na sobotniej premjerze zdobył całkowity sukces przy zapełnionej widowni. Po każdem zapadnięciu kurtyny a niekiedy i wśród akcji scenicznej zrywały się żywiołowe, długo niemilknące oklaski pod adresem pp. Hermanowej, Orszańskiej, Dziedzickiego, Dominiaka, Józefowicza, Łapińskiego, oraz Popielewskiej i Fabiana w balecie. Przepych wystawy jest dziełem St. Węgrzyna.

Wobec licznych zapytań dyrekcja niniejszem podaje do wiadomości, że kapitalna komedja A. Grzymały-Siedleckiego p. t. **„Spadkobierca"** ukaże się we wtorek, dnia 22 bm. nieodwołalnie po raz ostatni w sezonie po cenach zniżonych, z dyr. Stomą w mistrzowskiej kreacji Obierzyńskiego.

W środę **„Kochany Augustynek"** L. Falla po raz pierwszy po cenach zniżonych.

Dwudziestą rocznicę zgonu Wyspiańskiego uczci Teatr Miejski uroczystą akademją, która odbędzie się dnia 27 bm. o godzinie 1-szej w południe oraz wystawieniem **„Bolesława Śmiałego"** niegranego dotąd w Bydgoszczy (we wtorek, dnia 29 bm.), z którego próby od dwóch tygodni prowadzi główny reżyser K. Korecki.

— **Osobiste.** Prokurator przy Sądzie Okręgowym **p. Ludwik Wirski** powrócił z dłuższego urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

— **Inspekcja prokuratury.** Bawił w Bydgoszczy przez 3 dni podprokurator przy Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu **p. Josse** i przeprowadził inspekcję tutejszej prokuratury przy Sądzie Okręgowym.

— **Konferencja wywiadowcza w Państw. Seminarjum Nauczycielskiem.** Dyrekcja podaje rodzicom do wiadomości, że konferencja wywiadowcza dla szkoły ćwiczeń odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 15.

— **Konferencja wywiadowcza w Miejskiej Szkole Handlowej** odbędzie się w środę, 23 bm. od godz. 6—7 wieczorem w gmachu szkolnym, Jagiellońska 24, gdzie rodzicom i piekunom udzieli się informacyj o zachowaniu i postępach młodzieży.

— **Silny mróz.** Dziś rano notowano powyżej 10 stopni zimna. Wieje mroźny wiatr, który, podrzucając tumany kurzu, wdziera się przez choć najmniejszą szparę w oknach do mieszkań, a przechodnie spieszą się, by jaknajprędzej znaleść się znowu pod dachem. Po wzlednie łagodnej jesieni nastała nagle przedwczesna zima. Kto dotąd nie zaopatrzył się w opał, żałuje — a ludność uboga narzeka na zimno, bo dla niej sroga i długotrwała zima oznacza zawsze wielką klęskę.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce:** zachmurzenie przeważnie duże, z wypogodzeniami głównie na Pomorzu. Umiarkowanie mroźno. Opady śnieżne na wschodzie i południowym wschodzie. Słabe wiatry północno-wschodnie i północne.

— **Jedwabnictwo w Polsce,** najnowsze źródło dobrobytu, świetnie zapowiadająca się gałąź przemysłu rodzimego, zaczyna interesować coraz szersze grona osób, wierzących w powodzenie akcji. Tow. Hodowców Jedwabnika w Bydgoszczy, mające za sobą już niemały dorobek, zwołuje na czwartek 24 bm. walne zebranie członków, które odbędzie się w szkole wydziałowej chłopców, ul. Koparskiego o godz. 8 wzgl. 8.30 wieczorem. Goście mile widziani.

— **Ujęto** 6 złodziei, 1 osobnika za nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej i 6 osobników za pijaństwo i awantury.

Pokłosie niedzielne.

Choć dopiero druga połowa listopada, mróz jest już w całej pełni i porządnie się daje wszystkim we znaki. Dzień wczorajszy nazwać by można bardzo ładnym, gdyby nie temperatura. Toteż na ulicach były pustki, a gdy jednak kto się pokazał — z musu, to nie szedł, ale biegł formalnie, by nie zmarznąć.

Zabaw i wszelkiego rodzaju przyjemności było mało. Terminatorzy obchodzili już wczoraj obchód listopadowy w Domu Czeladzi, przy ul. Zygmunta Augusta. Bardzo interesujący wykład o powstaniu wygłosił dr. Kuziel, aplikant sądowy, znany ze swych wystąpień jako obrońca karny z urzędu. Były też i różne deklamacje i występy koła muzycznego. Bardzo ładną też była zabawa „Sokoła" konnego. Młode to gniazdo jak może, tak się stara, by uprzyjemnić swym członkom długie zimowe wieczory. Mile też spędzono godzin kilka na zabawie „Harmonji" w Strzelnicy.

Zabawy różnych towarzystw odbywały się przeważnie w sobotę, gdyż każdy w niedzielę chciałby odpocząć sobie, a jeśli bawi się człek w niedzielę, to zawsze w poniedziałek jest gnuśny i leniwy.

Mrozik wpłynął dodatnio na frekwencję w kawiarniach. Rapacki, jak zwykle cieszy się olbrzymiem powodzeniem pod Orłem, a jego orkiestra coraz to nowe szlagiery wygrywa. Kłobucki w Bristolu zbiera rzęsiste oklaski, a gospodarz p. Ciupek, zacierając ręce z radości, zdradził sprawozdawcy pokłosia, że zaprowadza w najbliższych dniach nowość, a będzie nią krupnik na gorąco. Nie z kaszy i kartofli, ale stary, polski krupnik z miodu. A amatorów na niego na pewno niebraknie.

Największe bodaj powodzenie, poza „Paradą rekrucką" w „Nowościach", miał film w „Marysience" o bardzo frapującym tytule „Pani nie chce dziecka". Pchano się tam, jak do szczęśliwej kolektury Chamskiego przed ciągnieniem loterji klasowej. Mile też spędzono czas w „Kristalu", „Corsie", w sympatycznym Bostonie, w Grandce, a to dzięki zimnu, bo niejeden, mając zimno w domu, wolał na cudzy koszt grzać się w jakimś porządnym lokalu.

Nadzwyczajne zebranie kół Z.U.K. w Bydgoszczy.

Dnia 16. bm. odbyło się w sali p. Mellera zebranie wszystkich kół Z. U. K. w Bydgoszczy pod przewodnictwem prezesa okręgowego p. Michalskiego. Przewodniczący zagaił obrady, witając serdecznie p. Lempkego, prezesa Z. U. K., który przybył z Poznania, również zebrani powitali swego zwierzchnika, oddając mu cześć przez powstanie z miejsc. Następnie p. Lempke wygłosił dłuższy referat o sprawach organizacyjnych i zawodowych, w którym podkreślił, że jakkolwiek stan prawny nie został jeszcze w kolejnictwie uregulowany, to jednak zbliża się moment, w którym nastanie ład. Reforma w kolejnictwie musi nastąpić. Dalej tłumaczył, że kolejarze dlatego żądają wyodrębnienia ich z pod ogólnej ustawy uposażeniowej, gdyż pracują więcej wyczerpująco, niż inni urzędnicy państwowi, dlatego muszą być lepiej opłacani. Podwyżkę otrzymają kolejarze prawdopodobnie od nowego roku. Zaznacza, że Z. U. K. nie uprawia polityki partyjnej, lecz państwową. Ministerstwo przyznało kolejarzom urlopy wypoczynkowe, jednak urlopy te istnieją tylko na papierze, bo w rzeczywistości, jeżeli urzędnik chce otrzymać urlop, musi dać za siebie zastępcę lub zobowiązać się do odrobienia po godzinach zaległych prac. Mówiąc o gospodarce kolejowej jedną z przyczyn deficytu widzi p. Lempke w tem, że koleje nie mają kogo przewozić. Pasażer podróżuje albo dla przyjemności, albo dla interesu; na przyjemność ludzie nie mają pieniędzy, a zastój w przemyśle nie daje pola do załatwiania interesów. Wskazał prelegent na wady w gospodarce kolejowej i w tym kierunku winny być robione oszczędności, lecz nie na żołądkach pracowników; kolej bowiem na personaljach oszczędza 35%.

Po omówieniu jeszcze kilku spraw zawodowych jak o przemianowaniach, zakończył prelegent wielce interesujący referat, za który zebrani podziękowali mu rzęsistemi oklaskami. Zabrał głos przewodniczący podkreślając objawy antagonizmu między pracownikami, które to objawy przypisuje tendencyjnemu jątrzeniu pracowników nieetatowych przeciw etatowym przez wywrotowców, oraz wskazuje na potrzebę pracy wychowawczej, celem uchronienia mas od prądów wywrotowych. W wolnych głosach domagano się, aby zarząd poczynił starania, celem otrzymania dodatków drożyźnianych, gdyż Bydgoszcz należy do najdroższych miast w Rzeczypospolitej. Następnie domagano się uregulowania sprawy urlopów, oraz przemianowań, jak równie podwyżki premii. Podnoszono, aby rząd za 30 letnią służbę udzielał jubilatom odznaczeń. Po załatwieniu różnych spraw organizacyjnych zakończono obrady. Zebranie zgromadziło większą ilość członków.

— **Sodalicja Pań Miejskich.** Zebranie odbędzie się dnia 22 listopada o godz. 8.30 rano w zakładzie św. Florjana. O liczny udział członków i gości uprasza zarząd.

Z sali sądowej.

Rok ciężkiego więzienia za zgwałcenie.

Przy drzwiach zamkniętych przed I Izbą Karną toczył się proces Stanisława C., oskarżonego o zgwałcenie 15 letniej dziewczynki. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał C. na jeden rok ciężkiego więzienia. Zauważyć przytem należy, że C. dziewczynkę ową, na której dokonał zbrodni, wziął z zakładu Dietza do posług. Bronili podsądnego adwokaci: dr. Typrowicz i adw. Henner, oskarżał prokurator Metelski, przewodniczył rozprawie sędzia Radłowski.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś po raz ostatni „Blaski i nędze kurtyzany", przeróbka z powieści cenionego pisarza francuskiego Balzaka, w 10 aktach z świetnym tragikiem, Pawłem Wegenerem w roli głównej. Nadprogram.

NOWOŚCI: Wielka zabawna komedja o treści pogodnej, kojącej p. t. **„Parada rekrutów".** Nadprogram.

MARYSIEŃKA: Cudowny film pt.: „Pani nie chce dzieci", tragikomedję pełnej emocji w 9-ciu aktach, winni wszyscy kandydaci do małżeństwa zobaczyć, ażeby przekonać się o prawdziwem szczęściu w małżeństwie. Pikantna treść, pomysłowa reżyserja, wspaniałe zdjęcia oraz nazwiska — Harry Liedtke i Marja Corda mówią same za siebie.

CORSO wyświetla sensacyjny dramat p. t. „Wyspa straceńców". W roli głównej znany bokser Milton Sills i jego urocza partnerka Betty Bronson (znana z filmu Ben Hur). Wesoły nadprogram.

Nad 63 posłami wisi prokuratorski miecz Damoklesa.

Warszawa, 21. 11. (Tel. wł.) Z powodu zakończenia kadencji sejmowej aż 63 posłów zagrożonych jest dochodzeniami sądowemi. Sądy jeszcze dawniej zażądały ich wydania. Na pierwszem miejscu znajduje się w komplecie **komunistyczna frakcja parlamentarna**; dalej idzie **Niezależna Partja Chłopska.** Nie zapadła jeszcze uchwała sejmowa co do wydania członków Wyzwolenia poszukiwanych przez sądy ministra Miedzińskiego i Rudzińskiego. Sprawiedliwość domaga się też posłów Szmigla i Dąbrowskiego, obecnie secesjonistów z Piasta.

Ukraiński sąd doraźny nad akademikiem podejrzanym o szpiegostwo.

Dwaj działacze ukraińscy zastrzelili śpiącego kolegę.

Warszawa, 21. 11. (tel. wł.) W schronisku dla bezdomnych akademików ukraińskich we Lwowie mieszkał we wspólnej izbie ze 4 kolegami Michał Huk, były słuchacz ukraińskiej tajnej wszechnicy, a obecnie konserwatorjum muzycznego. Brał on czynny udział w ruchu młodzieży i wmieszany był w sprawę grupy, która przygotowała zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego. Towarzysze mieszkania, należący do zrzeszenia o zabarwieniu terorystyczno komunistycznem, podejrzewali Huka, że jest konfidentem policji i postanowili go zgładzić, aby nie wydał tajemnic ukraińskiej organizacji wojskowej. Wczoraj rano o 5-tej jeden z nich Połoczniak wyszedł nagle na korytarz i następnie powrócił z drugim osobnikiem i dał 7 strzałów do śpiącego snem błogim Huka. Następnie zbrodniarze umknęli sypiąc na przestrzeni 300 mtr. paprykę, psy bowiem policyjne wdychając paprykę przy tropieniu, tracą węch. Trzej współlokatorzy zaalarmowali władze bezpieczeństwa, przed którymi twierdzili, że obudzili się dopiero po pierwszych strzałach. Nie ulega żadnej wątpliwości, że byli oni w zmowie z mordercami. Połoczniak zniknął narazie bez śladu ze swym bratem, który prawdopodobnie asystował przy egzekucji Huka. Za zbiegami rozpisano listy gończe. Ciało ofiary przywieziono do kostnicy.

Przymusowe lądowanie lotników angielskich.

Lwów PAT. W związku z wiadomościami prasy o przymusowem lądowaniu lotników angielskich w powiecie podhajeckim, podaje województwo jeszcze następujące szczegóły: dwaj cywilni lotnicy angielscy Mac Intosh i Hinkler Bort przyjechali wczoraj pociągiem z Kamieniobrodu do Lwowa i przywieźli ze sobą dwóch włościan, którzy doznali poważnych uszkodzeń przy lądowaniu aparatu. Włościanie znajdują się obecnie w szpitalu. Lotnikami zajął się komisarjat policyjny na dworcu głównym, skąd odprowadzono ich do urzędu śledczego, stamtąd zaś do tutejszego konsulatu angielskiego. Obaj lotnicy znajdują się narazie we Lwowie i mają odjechać pociągiem do Londynu.

Lwów, 20. 11. PAT. W ciągu dzisiejszego przedpołudnia lotnicy angielscy wyjechali samochodem w towarzystwie konsula angielskiego i jego małżonki oraz majora 6-go pułku lotniczego Wereszczyńskiego do miejscowości, w której znajduje się zepsuty aparat. Podróż ta miała na celu zrobienie zdjęć fotograficznych dla jednego z towarzystw asekuracyjnych angielskich, w którem samolot jest ubezpieczony.

O godz. 13 lotnicy angielscy zaproszeni zostali przez komisarza rządu p. Strzeleckiego do ratusza na śniadanie. Na przyjęciu obecny był również konsul angielski z małżonką oraz grono zaproszonych gości. W czasie śniadania wygłoszono szereg toastów. W odpowiedzi Mac Intosh złożył podziękowanie władzom polskim za opiekę i pomoc. Przyjęcie przeciągnęło się do godz. 16, poczem goście angielscy udali się do mieszkania konsula angielskiego.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

341,8 m. POZNAŃ. 1,5 kw.

PONIEDZIAŁEK, 21 LISOPADA.

12.45—14.00. Koncert gramofonowy.
13.00 Notowania giełdy zbożowo-towarowej.
14.00. Notowania giełdy pieniężnej.
17.20—17.45. Odczyt p. t.: „Pogadanka oświatowa", wygł. p. red. Kisielewski.
17.45—19.00. Koncert orkiestry wojskowej.
19.10—19 35. Pogadanka w języku francuskim p. t.: „Deux centenaires francais: Bosuet et Berthelot", wygł. p. Omer Neveux.
19.35—20.00. Audycja literacka: Liryka staropolska (recytacja i objaśnienia), wygł. p. kapitan Gustaw Baumfeld.
20.00—20.20. Komunikaty gospodarcze.
20.20 Komunikat meteorologiczny.
20.30—22 00. Transmisja koncertu z Warszawy. (Berta Crawford — śpiew), prof. Zbigniew Drzewiecki (fortepjan), prof. Ludwik Urstein (akompanjament).
22 30—24.00. Transmisja muzyki tanecznej z „Carltonu".

Ze sportu.

Piłka nożna.

Poznań. 20. 11. (PAT) Zawody tow. Warta - Pogoń 7:0 (3:0), mimo że Warta wystąpiła bez Stalińskiego, Przybysza, Spojdy i Kosickiego.

Ważne dla pracodawców.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy podaje do wiadomości, że w myśl rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15. II. 23 r. (Monitor Polski nr. 52 z r. 1923), z dnia 31. XII. 24 r. (Dz. U. R. P. nr. 2 z r. 1925) i Ust. z dnia 18. VII 1924 o zabezp. na wypadek bezrobocia (Dz. U. R. P. nr. 67 poz. 650) należy każde wolne miejsce pracy zgłosić w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy, mieszczącym się przy ul. Grodzkiej 32 (telefon 606).

Zawiadomienie o wolnych miejscach winno w myśl § 5 rozp. Ministra Pracy i Opieki Społecznej zawierać:

Nazwę i adres zakładu pracy, zawód i ilość poszukiwanych robotników, wymagane od nich kwalifikacje, warunki pracy i wynagrodzenie oraz datę od której może nastąpić zatrudnienie.

O ile jakikolwiek zakład pracy przyjmie pracownika skutkiem specjalnych okoliczności z pominięciem P. U. P. P., należy zawiadomić o tym fakcie wyżej wymieniony urząd najpóźniej w ciągu 3 dni z podaniem nazwiska pracownika, jego wieku, zawodu, miejsca zatrudnienia i daty rozpoczęcia pracy.

P. U. P. P. będąc instytucją regulującą na swym terenie rynek pracy, prowadzić musi niezmiernie szczegółową kontrolę na rynku pracy, do której ma służyć powyższa rejestracja. Ponadto zdarzają się często wypadki że bezrobotny po otrzymaniu posady z pominięciem P. U. P. P. w dalszym ciągu zgłasza się po zasiłek z funduszów dla bezrobotnych, narażając tem samem Skarb Państwa na dotkliwe straty.

Jedynie sumienna i sprawna rejestracja umów wszelkiej najemnej pracy daje gwarancję usunięcia tego rodzaju nadużyć.

Pracodawcy nie przestrzegający wyżej cytowanych ustaw i rozporządzeń mogą być karani w myśl istniejących przepisów grzywną do 3.000 złotych.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Poniedziałek, 21 bm. godz. 8 „Dzwony z Corneville.

Wtorek, 22 bm. godz. 8 „Spadkobierca" (ceny zniżone).

Środa, 23 bm. godz. 8 „Kochany Augustynek" (ceny zniżone).

Czwartek, 24 bm. godz. 8 „Dzwony z Corneville".

Piątek, 25 bm. godz. 8 „Jedyny ratunek" (ceny zniżone — po raz ostatni).

Sobota, 26 bm. godz. 4 „Lilla Weneda" (ceny zniżone).

Sobota, 26 bm. godz. 8 „Dzwony z Corneville".

Niedziela, 27 bm. godz 4 „Kochany Augustynek" (ceny zniżone).

Niedziela, 27 bm. godz. 8 „Dzwony z Corneville".

Piękna książka.

Niedawno opuściła prasę bardzo pożyteczna i zajmująca książka o Uniwersytetach Ludowych, skreślona ręką ich założyciela X. Ant. Ludwiczaka.

Praca ta jest skromną spowiedzią wielkiego obywatela o własnem dziele, jakże jednak daleką od wszelkich przechwał i pretensjonalności. Jedyna jej intencja to przekonanie społeczeństwa o pożyteczności Uiwersytetów Ludowych dla Narodu, jako kuźnicy pełnej samowiedzy obywatelskiej każdego Polaka i każdej Polki.

Przekonuje nas o tem autor przez dokładne uświadomienie o genezie Uniwersytetów Ludowych, ich istocie, celu i organizacji, a wreszcie o pracy nad wprowadzeniem ich na grunt polski.

Książka powyższa bardzo starannie wydana i ozdobiona ciekawemi ilustracjami, winna się znaleść w ręku każdego, komu przyszłoć narodu polskiego leży na sercu. Wystarczy ją przeczytać, by do szlachetnej idei przylgnąć całą dusza.

Nabywać można w Towarzystwie Czyteln Ludowych w Poznaniu, ul. Ratajczaka 16, II ptr. w podw. i w sekretarjatach. Adres sekr.: Sekretarjat T. C. L. Grudziądz, ul. Lipowa 28. Sekr. T. C. L. w Król. Hucie, ul Głowackiego 5.

Miesięczne zebranie Czytelni dla Kobiet, połączone z odczytem p. dr. Nowotnównej „O witaminach" odbędzie się dnia 22 bm. we wtorek, o godz. 7,30 wiecz. w lokalu Czytelni, Krasińskiego 14.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Baczność, Tow Przemysłowo-Rzemieślnicze! Nadzwyczajne zebranie odbędzie się we wtorek dnia 22 bm o godz. 8-ej wieczorem w Ognisku, ul. Jagiellońska. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, wobec tego komplet członków konieczny.

„Halka". W przyszłą niedzielę występ ze śpiewem. Bliższe szczegóły poda się w poniedziałek na lekcji, na którą zaprasza wszystkich zarząd.

Tow. Kupców detalistów, branży spożywcz. Posiedzenie zarządu i komisji obchodu listopadowego odbędzie się we wtorek, 22 bm. w cukierni p. Ganasińskiego, ul. Jezuicka 9.

Tow. Czeladzi Kat. Plenarne zebranie w środę o godz. 7,30 w Domu Czeladzi. Na porządku obrad ważne sprawy. O liczny udział prosi zarząd.

Koło śpiewu „Chopin". Przyszła lekcja odbędzie się dziś, w poniedziałek o 7,30, w lokalu p. Kleinerta, ul. Wrocławska.

Sokół V, Okole-Wilczak. Amatorzy teatr. Próba teatralna dziś o 7,30 wieczorem u p. Kamińskiego. Komplet i punktualność konieczne.

„Lutnia". Dzisiaj zebranie zarządu, jak i jutro (wtorek) zebranie plenarne nie odbędą się.

Towarzystwo Właścicieli Domów, filja Okole, Wilczak, Czyżkówko i Miedzyń zwołuje zebranie wszystkich właścicieli domów w środę, dnia 23 bm na godz. 7 wiecz. do sali p. Kleinerta na Okolu. Sprawy bardzo ważne, konieczność wszystkich pożądana.

Klub mandolinistów „Lutnia" — podaje do łaskawej wiadomości, że zaproszenia na zabawę odbyć się mającą 26 bm. w salach p. Wicherta, odbierać można w restauracji Domu Czeladzi (przy dworcu) i w sekretarjacie przy ul. Jagkowskiego 17 u p. Lemańczyka.

Związek Pracowników Gastronomicznych prosi członków i nieczłonków o przybycie na zebranie w poniedziałek 21 bm. o 4-ej po poł do lokalu „Ognisko". Legitymacje obowiązkowe.

Zebranie Tow. oświatowego „Lech" w poniedziałek, 21 bm o godz. 8 wiecz. w salce „3 Maja" przy Placu Piastowskim. Odczyt p. Mikołajczaka o Azji. Goście i sympatycy mile widziani.

St. Szukalski, Bydgoszcz

Bydgoszcz, dnia 18. 11. 1927 roku.

Notowania informacyjne za 100 kg.

Koniczyna czerwona	260—300
Koniczyna biała	180—250
Koniczyna szwedzka	300—3
Koniczyna żółta chmiel. ołuszcz.	150—170
Koniczyna żółta chmiel w łusk.	75— 85
Inkarnetka	140—160
Przelot pospolity	220—240
Rajgras angielski krajowy	80— 82
Tymoteusz	46— 52
Wiczka zimowa	80— 90
Wyka latowa	35— 37
Peluszka	35— 36
Seradela	20— 21
Groch Wiktorja	80— 90
Groch polny mały	4 — 48
Groch zielony Folger	60— 70
Goreczyca	60— 65
Rzepik latowy	65— 70
Rzepak zimowy	60— 65
Siemie lniane	72— 80
Łubin żółty	20— 22
Łubin niebieski	20— 21
Mak biały	130—150
Mak niebieski	100—120
Proso	40— 42
Tatarka	36— 40
Konopie	60— 70

Płody rolne.

Berlin dnia 19 listopada 1927.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	242,00—245,00
grudzień	274,50—273 5
marzec	—276,25
maj	—278,00
Żyto marchijskie	238,00—242,00
grudzień	254 50 255,75
marzec	254,50—255,75
maj	261,00—262, 0
Jęczmień jary	220,00—263,00
Jęczmień zimowy	—
Jęczmeń pastewny	—
Owies marchyjski	202,00—211,00
grudzień	—
marzec	—
maj	—
Kukurydza loco Berlin	197,00—198,00
Mąka pszenna	31,25— 34,25
Mąka żytnia	32,50— 34,00
Otręby pszenne	— 14 75
Otręby żytnie	— 14 75
Rzepak	340,00—345,00
Groch Victoria	52,00— 57,00
Groch jadalny polny	3 , 0— 35,00
Groch pastewny	22,00— 2 ,00
Peluszka	21,00— 22,00
Bob polny	21,00— 22,00
Wyka	2 ,00— 24, 0
Łubin niebieski	13,70— 14,50
Łubin żółty	14,75— 15,50
Seradela nowa	—
Makuch rzepakowy	16,50— 16,80
Makuch lniany	22,2 — 22,60
Wytłoki suszone	10,80— 11,00
Śrót Soya	20,20— 20,50
Płatki ziemniaczane	24,10— 24,60

Giełda warszawska

z dnia 19 listopada

Akcje: w złotych:

Bank Polski	155,00—155,25
Bank Dyskontowy	131,00—132 00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Przem. lwowski	—106,00
Bank Zachodni	28,50— 29 00
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 91,00
Elektryczność	—100,00
Siła i Światło	—102,50
Czersk	— 1,10
Firley	— 61,00
W. T. Węgla	116,50—116,25
Nobel	— 48,00
Lilpop	39,50— 40.00
Ortwein	— 14, 5
Starachowice	74,50— 74,00
Ursus	— 13,75
Zieleniewski	— 22,10
Żyrardów	— 18,25
Borkowski	— 4,00

Bank Polski płacił 21 listopada za:

dolary amerykańskie	8,85—8 84
funty szterlingów	43,26
franki szwajcarskie	171,16
franki francuskie	34,89
marki niemieckie	211 58
guldeny gdańskie	172 68
szylingi austrjackie	125 13
liry włoskie	48 30
korony czeskie	26,29

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 19 listopada 1927 roku.

Papiery procentowe.

5 proc Pożyczka konwersyjna 63,— proc 8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 92,75— (za 1 dolar.

Akcje przemysłowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Cegielski H. I. em.	53,—
Hartwig C. I em.	55 —
Hartwig Kantorowicz I—II em.	6,10
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	113,—
Piechcin Fabr. Wapna i Cement. I em	7,70
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.,	25,—

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 19. 11 1927 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	38,25—39,75
Pszenica	46,25 —47,25
Jęczmień	39 50—42,50
Jęczmień zwykły	33,00—35,00
Owies	32, 5—34,50
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	00,00—58,25
„ „ 70 „ „ „ „	00,00—56,75
Mąka pszen. 65	70,00 -72,00
Otręby żytnie	26 50—27 50
„ pszen.	25,50—26 50
Rzepak	59,00—65,00
Groch polny	48,00—58,00
Groch Victorja	63,00—87,00
Ziemniaki jadalne	6,45— 6.70
Ziemniaki fabry z 1e 16%	5,70— 5,90

Stan wody w Wiśle dnia 21 listopada rano: Zawichost 1 40 m., Warszawa, 1.64, Płock 1 40, Toruń 1 40, Fordon 1.61, Chełmno 1.50, Grudziądz 1.64, Korzeniewo 1 72, Piekło 1 04, Tczew 0.76, Einlage 2.18, Schievenhorst 2.40.

Na dolnej częci przybór wody oraz przepływ kry na ½ szerokości.

Malarja przeciw obłąkaniu.

Jeszcze w ubiegłem stuleciu stwierdzono naukowo, że choroba, zwana malarją lub zimnicą, spowodowana bywa przez ukąszenie osobliwego gatunku komara, zwanego widliszkiem. Owad ten spotyka się i u nas w kraju, lecz o wiele częstszym jest w krajach cieplejszych, a szczególnie rozpowszechnionym jest wszędzie tam, gdzie są większe moczary, lub wody stojące wogóle. W gruczołkach ślinowych widliszka, żyją mikroskopijnej wielkości pasożyty, które podczas ukąszenia przezeń człowieka, dostają się do krwi tegoż, a wówczas wywołują u niego ciężką wspomnianą chorobę zimnicy. Okazało się przytem, że bez udziału widliszka, zimnica nie może się szerzyć wśród ludzi. Choroba ta, jak łatwo przewidzieć, jest niezmiernie rozpowszechnioną wśród olbrzymich bagien Polesia, w tem królestwie komarów rozmaitych, pośród których oczywiście nie brak również i widliszków. Ponoć w granicach Rosji obecnej, gdzie leży większa część krajn malarycznych Europy, choruje corocznie na zimnicę aż trzy i pół miljona ludności, a stąd też może być łatwo zawleczona i do nas.

To też wciąż się pisze u nas o potrzebie zorganizowania racjonalnej walki z malarją na naszych kresach wschodnich. Również i w obcych krajach z kół naukowych wychodzą nawoływania podobne, by tępić komary, a zwłaszcza widliszki, jako rozsadniki malarji.

Wobec tego, co wyżej powiedzieliśmy, wprost dziwnem, lub nawet bezsensownem na pozór wydać się mogą spotykane wzmianki pism niektórych o rozmyślnem zarażaniu pewnych osób malarją, a więc o szerzeniu tej choroby, i to w celach leczniczych. A jednak tak jest w istocie. Lekarze bowiem twierdzą, że zimnica może przeciwdziałać suchotom, a więc leczyć je. Badania odnośne są jednakowoż w toku obecnie, a przeto nauka nie wypowiedziała się jeszcze w tej sprawie w zdecydowany sposób. Natomiast o wiele dalej posuniętą jest sprawa leczenia za pomocą malarji choroby obłędu umysłowego. Tłumaczą to leczenie w ten sposób, że ogólny paraliż obłąkanego pochodzi z zatrucia mózgu przez bakterje, które znów giną pod wpływem silnych wstrząśnień, spowodowanych przez gorączkę malaryczną. Anglja posiada już nawet osobne sanatorjum, w którem dokonywa się takiego leczenia kilkudziesięciu chorych na umyśle przez zarażenie ich malarją. Mianowicie, łowią dla tych chorych widliszki, wybierają z nich tylko samice, gdyż one jedynie wśród komarów kąsają nas, a przeto i roznoszą chorobę, a następnie przystawiają je wielokrotnie do ciała obłąkanych. Gdy malarja się rozwinie, leczą z tej znów choroby chininą. Większość tych prób dała rezultat dodatni, jak w wypadkach paraliżu ogólnego, tak również i przy chorobie, zwanej śpiączką.

Jak widzimy stąd, nauka dochodzi do tak wprost paradokalnych wyników, że gdy tak starannie tępimy u nas wielce dla zdrowia szkodliwe komary, gdzieindziej znów te same owady są poszukiwane, z równą pilnością utrzymywane przy życiu a nawet jeszcze hodowane i to właśnie dla celów leczniczych.

J. Ot.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski" na grudzień 1927 roku** za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ....

Miejscowość: .... ulica i nr.: ....

Kwit pocztowy

Zł ....

tytułem przedpłaty na **Dziennik Bydgoski** za grudzień 1927 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

.............................., dnia .... 1927.

podpis: ....

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą **St. Banaszak**, obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1804. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Kaszel-Chrypkę
prędko leczą cukierki piersiowe wyrób aptekarza W. Paździerskiego „Pektus" miodosłodo-ślazowe, blaszanka 1,60, paczka 55 gr. Thomsona Eucalypto-mentolowe paczka 45 gr. Sprzedaż w aptekach, drogerjach. 27249

Akuszerka
Gryfkowska. Klinika dla położnic. Przyjmuje prywatnie i z Kasy Chorych Długa 5, tel. 1673. (27972

Płaszcze
suknie według najnowsz. żurnali K. i L. Maliszewscy Trzeciego Maja nr. 15, I i Błonia 3, parter. (28076

Zabawki
drewniane solidne hurtownie, już nie wielki zapas poleca Wytwórnia „Wiol" Sienkiewicza 44. F-14809

Fotografja
artystyczna od 10 zł, zdjęcia techniczne po najniższych cenach poleca „Wiol" Sienkiewicza 44. F-14808

Józef Mateiski
Bydgoszcz, ul. Długa 50 poleca po cenach niskich pończochy, rękawiczki, szelki, rpetki, krawaty, chustki, trykoty ciepłe wyroby wełniane, oraz galanterje i wyroby skórzane. (28109

Kapelusza
wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia Kapeluszy Kazimierz Sefert. Bydgoszcz Długa 65 (F22603

Kapelusze
męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony Długa 65 (22604

Kapusta
kiszona Ia własny wyrób w beczkach ca. $2^{1}/_{2}$—3 ctr. poleca po cenach dziennych Jan Swierczyński, Tuchola Pom. (28070

Sprawy podatkowe
pudania, odwołania, rekursy załatwia spiesznie i skutecznie „Renoma", Pomorska 1. F-15096

Słuchawki
i głośniki radjofoniczne, stare doprowadzamy do pierwotnej czułości od 2 złotych. Zakłady radjotechniczne, Sniadeckich 2. Telefon 11-07. (25525

Tanio!
Ubrania, płaszcze, juny, spodnie, płaszczyki chłopięce i wszelkie artykuły męskie poleca za gotówkę i na raty Magazyn konfekcji, Poznańska 31, przy Wełnianym Rynku. (28 01

Szczapy
walki, drągi wagonowo poleca Krymski, Solec Kujawski, telefon 18. (F-14335

SPRZEDAŻE

Majątki
gospodarstwa i młyny poleca na dogodnych warunkach „Polonia" Westfalewski Bydgoszcz, ulica Dworcowa 17, telefon 698. Nowe zlecenia stale pożądane. 25761)

Resztówka
180 mórg pszenna ziemia, dom 10 pokoj., 10 koni, 30 szt. bydła, 25 świń itd. za 16 tys. zł sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. F-15024

84 mórg
pszenna ziemia w tem 20 mórg łąki z kompletnym inwentarzem sprzeda za 25 tys. zł Sokołowski, Plac Wolności 2. F-15029

Gospodarstwo
miejskie i spedytorstwo 60 mórg ziemi I. kl., w tem 7 mórg dobrej łąki, budynki masywne, żywy i martwy inwentarz kompletny, prywatne, wpłata 45 tys. zł. Biuro „Prawo" Dworcowa 82. (F-15 48

Kamienica
III. z interesami i fabryką dochód miesięczny 2 tys. zł. bez długu, 230 tys. zł. Kilka kamienic z interesami i ogrodami przy ulicy Gdańskiej, jak i wiele mniejszych kamienic poleca Biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

Kamienica II
z piekarnią, podwórze, wjazd, stanie, ogród owocowy, w tem 12 okien inspektowych, dochód miesięczny 450 zł sprzedam, najchętniej zamienię na majątek ziemski, mogę dopłacić, do objęcia 3 pokoje z kuchnią. Biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

Na sprzedaż
majątek 530 mrg. ziemia dobra dom pański 16 pokoi inwentarzem żywym i martwym, cena 240 tys. zł. wpł. 140 tys 100 mg. ziemi pszenno-buracz. z pełnem żywym i martwym inwentarzem w mieście, cena 55 tys. zł. 94 mg ziemi pszennej, kompl. zabudowaniem, żywym i martwym inwentarzem cena 55 tys. zł. 84 mg. ziemi pszennej przy stacji kolejowej z zabudowaniem i inwentarzem 26 tys. zł. 60 mg. i wiatrak cena 22 tys. zł. i wiele innych poleca Małek. Bydgoszcz, Dworcowa 2, telefon 699. (27395

Domów
folwarków, gospodarstw, will największy wybór Szrek, Dworcowa 90, telefon 1909. Nowe zlecenia pożądane. (F-14891

Dom
parterowy, oficyna, ogród owocowy, 2 morgi 12000.

Dom
III piętrowy nowoczesny 30000 zł i wiele innych sprzeda „Renoma", Pomorska 1. F-15097

Korzystna sprzedaż
Dom z 2 sklepami w dobrym punkcie, cena 42 tys. złotych wpł. 25 tys Dom z dużym ogrodem przy sprzedaży 3 pokoje wolne, cena 25 tys. zł Dom narożny z piekarnią, dochód miesięczny 700 zł. cena 55 tys. zł. wpł. 20 tys. Dom z restauracją i kolonjalką przy kupnie zaraz wolny, cena 23 tys. zł. Dom z komfortem miesz. 4—5 pokojowe przy kupnie 5 pokoi wolne cena 95 tys. zł., wpłata podług ugody. Oprócz tego wielki wybór większych i mniejszych domów poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2 telefon 699. (27994

Sprzedam
ładny domek, 3 pokoje z kuchnią, duża weranda, 3 morgi roli, duży ogród owocowy, 20 minut od tramwaju. Miedzyn, Inflancka 68. (27889

Skład
kolonjalny tanio na sprzedaż Wiadomość w Dzien. Bydg. 28073

Skład
w dobrem położeniu z urządzeniem, 3 pokoje i kuchnia natychmiast na sprzedaż. Nakło, Dąbrowskiego 295. (28074

Piekarnię
3 składy, dochód miesięczny 700, cena 5300, wpłaty 20.000 zł sprzeda „Gleba" Dworcowa 73. (28100

Kolonjalka
z obszernem mieszkaniem towarem i półroczną dzierżawą, przy ul. Sienkiewicza za 2.900 zł sprzeda Czara, Pomorska 3. (28099

Kolonjalka
i sprzęty kuchenne z towarem, oraz mieszkaniem 2 pokojowem z kuchnią z powodu choroby natychmiast tanio na sprzedaż. Wiadomość Garbary 6, II lewo, od 2—4 po poł. 28107

Kamienica
2 piętrowa, 3 sklepy, piekarnia 35 tys., wpłaty 25 tys. zł. sprzeda Biuro Centralne, Dworcowa 69, telefon 850, Nowakowski. F-14967

Skład
towarów krótkich z mieszkaniem z powodu wyjazdu natychmiast tanio na sprzedaż. Gdzie wskaże Dzien. Bydg. 27755

Skład
narożn. 2 okna wystawowe z urządzeniem, towarem i 3 pokojowem mieszkaniem. Nadający się na każdą branżę, bławaty, drogerję, fryzj. z powodu wyjazdu natychmiast na sprzedaż. Gdzie wskaże Dz. Bydg. 28120

Okazyjnie
sprzedam sypialkę dęb., maszynę do pisania, kasę kontrolną. Maliszewski, ul. Trzeciego Maja 15, I p. 28075

Baczność!
Sprzedam warsztat reperacji samochodów i maszyn rolniczo-przemysłowych. W dużem mieście na Pomorzu, w najlepszem położeniu, z powodu choroby na sprzedaż. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Warsztat". (2 033

Sprzedam
hurt. spoż. w pełnym biegu z powodu choroby, lub przyjmę wspólnika czynnego. Potrzeba 6000 względ. 12000 zł. Zgłoszenia pod „Bydgoszcz" do Dz. Bydg. 27993

Uznane
jako najlepsze źródło zakupu dobrze utrzymanych mebli w wielkim wyborze po najniższych cenach dziennych na raty i zamianę. Sypialki, jadalki, pokoje męskie, bufety, lustra tremo, dywany, garnitury pluszowe, krzesła bujane, meble biurowe, 3-częściowe szafy do rzeczy, kanapa 65, leżanka 55, kuchnia 55—65, szafa do rzeczy 42, wertiko 45, pierzyna 35, łóżko 15, łóżko dziecięce 13, komoda 15, umywalka 26, drążki do firan 1 zł sprzeda Okole, Jasna 9, dom tylny parter lewo. Siedem minut od dworca. (28098

Bufet i kredens
fornierowany na sprzedaż. Sieradzka 8. Nowicki. 28102

Piec
żelazny tanio na sprzedaż. Długosza nr. 8, podwórze. 28121

Baczność!
Duży stół biurowy na 2 osoby i biurko cylindrowe, jasny dąb na sprzedaż. Jasna 9. (28 87

Urządzenie
sklepowe, stół mahoniowy oszklony, szafa oszklona, zestawa okienna, szklane płyty, słupki mosiężne. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2 F-5 99

Pianino
używane sprzedam korzystnie. Koerdt, Krol. Jadwigi 4b. (F-15121

Wóz
nowy 2 calowy tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 122 28 85

Pianino
czarne sprzeda Wojdylak, Poznańska 16. 27519

Samochód
6 osobowy marki „Opel", gotów do jazdy na sprzedaż. Łokietka 23, ptr. pr. F-4930

Sprzedam
2 konie robocze z półszorkami i wozem roboczym. Stanisław Giers, Nakło nad Notecią. Osada 9. F-14994

KUPNA

Kamienicę
kupię w Bydgoszczy w centrum ze składem, wpł. na razie 20.000 zł. Zgłosz. pod „Kamienica" filja Dz. Bydg. (27937

LEKCJE

Nauczycielka
z Warszawy udziela lekcji. Przygotowanie do 4 klasy, pomoc w naukach. Oferty pod „Rutynowana" składać proszę do Dz. Bydg. 28094

POSADY WOLNE

Wydawnictwo
monumentalnego dzieła pod protektoratem Ministerstwa Spraw Zagranicznych) poszukuje akwizytorów-zastenców również pań na poszczególne powiaty. Nader korzystne pole do pracy dla inteligencji. Zgłosz. z podaniem pierwszorzedn. referencji do Biura Ogłoszeń „Par" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod „46.211". 8116

Podróżującego
na miasto do odwiedzania kolonjalek przyjmuje Kujawska 98, dom tylny prawo. F-15107

Dzielnych
agentów za wysoką prowizją na powiaty Bydgoszcz, Wyrzysk i Chodzież do sprzedaży centryfug do mleka zaraz poszukuję. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Centryfuga". 15060

Przy 40 zł
gotówki zarobi się 15 do 20 zł dziennie. Gdzie wskaże Dz. Bydg. (28097

Od 1. IV. 1928 r.
ewentl. prędzej, może się zgłosić kierownik do pługa parowego z dobremi świadectwami do pługa Ventzkiego. Zgłosz. pod „D. R. 50" do Dz. Bydg. 27550

Mistrzej
ekspedjent biegłej w polskim i niemieckim do sklepu rzeźnickiego poszukuję zaraz. Tylko siły fachowe będą uwzględnione. Sylwester Gniewkowski, mistrz rzeźnicki, Grunwaldzka 125. 27887

Kamasznik
i czeladnik szewski na reperacje i średnie szwilkowe potrzebni zaraz. Wypniewski, Pl. Poznański 12. 27979

Poszukuję
zaraz dzielnego pomocnika fryzjerskiego Jan Brodnicki mistrz fryzjerski Pelplin, Pomorze). (28069

Zdolny pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Kamiński, Gdańska 93. F-15108

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuję zaraz. Dworcowa 31a. F-15125

Dzielna (28022
bufetowa (bufetówka) zaraz potrzebna. Zgłoszenia z fotografją pod „G G" Trzew. Dworcowa 16. Telefon 44

Stolarzy
na fornierowane meble przyjmie zaraz Antoni Goc, Chwytowo 15. (28086

Potrzebny
od zaraz pierwszorzędny, trzeźwy i rzetelny a zupełnie samodzielny cukiernik kawaler do mojej cukierni i Grand Cafe w Jarocinie. Reflektuje się tylko na stałych i dzielnych kandydatów, pensja przy wolnem utrzymaniu i ewtl. obsłudze gości (ale nie warunek) 30 do 40 zł tygodniowo. 28068

Stolarzy
przyjmie zaraz Fordońska nr. 68. 15106

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego damsko-męskiego, pomocnika męskiego i fryzjerkę poszukuję zaraz lub później P. Ziemann, salon fryzjerski, Chojnice (Pomorze), Plac Jagielloński 4. (27926

Osobę
z gotowaniem i szyciem lub szyciem za 2 zł. dziennie poszukuję. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „S. O." F-15102

Potrzebna
służąca od 1. 12. rb. pracowita, z gotowaniem i do wszelkich prac domowych. Warunek: dobre świadectwa, ponieważ posada dobra i stała. Adres wskaże Dz. Bydg. (27955

Dwóch uczni
uczciwych rodziców poszukuję natychmiast. O. Ziarkowski, Więcbork, skład kolonj., restauracja i materj. budowl. (F-15075

Służącą
pracow., wierną do wszelkich robót w gospodarstwie wiejskim poszukuje natychmiast Wład - Zelgniewo, pow. Chodzież. 28023

Od 1. grudnia
potrzebny starszy człowiek do obrządku bydła Zgłaszać się ze świadectwami Kruszyn, stacja Pawłówek, Karbowska. F-15101

Uczniów
czeladnika kominiarskiego poszukuję od 1. XII. b. r. Zgłosz. Mistrz kominiarski Bolesław Sikorski, Kościerzyna, Długa 13. 28049

Poszukuję
nauczycielki języka niemieckiego dla wspólnego czytania i konwersacji. Zgłosz. osobiste lub telefonicznie ul. Gdańska 165, III p., tel. 4-39 u p. Chudzińskich. F-15104

Nadszwajcar
dzielny, z własnemi ludźmi potrzebny od 1. IV 1928 r. do około 60 krów. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Zgł. pod „D. R. 50" do Dz Bydg. 27551

Portjer
potrzebny do pierwszorzędnego hotelu na Pomorzu. Dobra rekomendacja i gwarancja potrzebna Dobry byt zabezpieczony. Zgłosz. do filji Dzien Bydg., Toruń pod „Portjer". (28035

Kobieta
do posługi potrzebna „The Gentleman", Mostowa 3. (F-15118

Kucharka
potrzebna zaraz. Zgłosz. Kordeckiego 1, restauracja. (28045

Chłopak
potrzebny. Nakielska 8.

Posługaczkę
na czas przedpołudniowy poszukuje Świętojańska nr. 15, I ptr. lewo. (28084

Posługaczka
umiejąca dobrze gotować, zajęcie cały dzień. potrzebna. Szarek, Dworcowa 90. F-15114

Poszukuję
2 kobiety do fabryki szczotek. Grudziądzka 13. (28103

Posługaczka
zaraz potrzebna. Rycerska nr. 9. (28122

Służącej
do wszelkich prac domowych poszukuję zaraz lub od 1. grudnia. Gamma 2. parter lewo. 15126

POSADY POSZUKUJĄ

Mistrz młynarski
samodzielny, doświadczony, z długoletnią praktyką obeznany z wszelkiemi nowoczesnemi maszynami i ich biegiem, poszukuje zaraz lub później stałej posady jako nadmłynarz. Oferty składać do Dzien. Bydg. pod „Nadmłynarz" 28071

Kowal
kawaler lat 24, poszukuje posady zaraz lub później od 1. XII., zna wszelkie prace kowalskie i ślusarskie, pracował dłuższy czas samodzielnie. Zgłosz. pod „L. M. 24" do Dzien. Bydg. 28066

Pierwszorzędny
„duet" koncertowy i kabaretowy wolny od 1 grudnia b. r. Warunki bardzo dogodne. Adres filja Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Kabaret". F-15110

DZIERŻAWY

Lokal
restauracyjny dla fachowców z małym kapitałem zaraz do przyjęcia w Toruniu. Zgłosz. Skład delikatesów p. Dakowskiego Gdańska 19. 1496

3 składy
kolonjalne, towary krótkie korzystnie wydzierżawi „Gleba" Dworcowa 73. 28101

Piekarnia
do wydzierżawienia na wsi dobrze prosperująca, potrzeba 3.500 zł. Zgłosz. Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. 28106

Poszukuję
składu do towarów krótkich i galanterji ewentl. kolonjaln., gdzie takowy miałby egzystencję, małe miasto lub wieś. Zgłosz. „Par" Toruń, Szeroka 46 pod „065". 28117

MIESZKANIA

100 zł
za znalezienie 2 pokoi z kuchnią. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (15105

Mieszkania
3—4—5 pokojowego z kuchnią poszukuję. Zapłacę czynsz z góry. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-151 0

Kto
z uczciwych gospodarzy wynajmie 3—4 pokoje z kuchnią cichemu, spokojnemu urzędnikowi państwowemu z rodziną za czynsz roczny z góry. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „K. 4". F-14904

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią poszukuję wprost od gospodarza. Dam 1000 zł na rok z góry. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „K. P. 1000". 15012

5 pok. mieszkanie
z komfortem zamienię na 3—4 pokojowe. Of. pod „P. K. 13" do Dz. Bydg. 28008

Zamienię
2 pokoje z kuchnią w centrum (miesięcznie 8 zł) na 2 lub 3 pokoje. Oferty do Dz. Bydg. pod „O. P. 23" 27981

Bezpośrednio
od gospodarza, wyłączając wszelkie pośrednictwo, poszukuję zaraz mieszkanie od 2 pokoi z kuchnią ewentl. 4 z kuchnią. Płacę czynsz według umowy od 6 do 12 miesięcy z góry Oferty pod „Kupiec" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 1 III

Mieszkanie
4 pokojowe, adres wskaże Czara, Pomorska nr. . 27966

POKOJE

Umeblowane
ładne 3 pokoje (4) z używaniem kuchni, I piętro, wygody, kąpiel, dobre pianino, odnajmę, wyjeżdżam. Wiadomość Gdańska 137, III. 15098

Pokój
do wynajęcia. Sniadeckich nr. 47a, I ptr. (F-1510

Dwa
próżne pokoje z używaniem kuchni z elektrycznem światłem na parterze od 1. XII. do wynajęcia. Dzierżawa za rok zgóry. Oferty pod „Centrum" do Dz. Bydg. 28083

Pokój
umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia zaraz. Wilczak, ul. Ułańska 1, parter lewo. (28110

Pokój
dla 2 panów. Dworcowa nr. 1a, I piętro. F-15123

Pokój
umebl. bez pościeli do wynajęcia, ul. Poznańska nr. 13, podwórze lewo. 28077

Pokój
umeblowany dla bezdzietnego małżeństwa z używaniem kuchni (lub dwóch panów). Kanałowa 7, p. I. 28088

Pokój
słoneczny z niekrępującem wejściem i dobrem utrzymaniem od 1. 12. do wynajęcia. Zacisze 2, I ptr. lewo. (28006

2 pokoi
łącznych poszukuje małżeństwo. Oferty bezwłocznie pod „M. T." do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. (15117

Pokoju
umebl. czystego w pobliżu Placu Teatralnego poszukuję od 1. 12. br. Zgł. do Dz. Bydg. pod „E. M. 21". 28 92

RÓŻNE

„Nowy Swiat"
Gdańska nr. 112. Polecam smaczne obiady po 1 zł., kolacje po 0,80 zł. Specjalność: grochówka z wkładką. Gospodarz. 27820

Kawaler
lat 32, kat., wysoki brunet, Pomorzanin, samodzielny kupiec, własny dom przy rynku, interes kolonjalny i wyszynk dobrze prosperujący, wartość nieruchomości około 50 tys. zł, szuka tą drogą żony z posagiem do 20 tys. zł. Gotówka zaraz nie konieczna. Panie, z średn. wykszt. do lat 28, którym zależy na dobrem współżyciu, zechcą się zgłosić do Dz. Bydg. pod lit. „O. J. 1520" Dyskrecja rzecz honorowa 28067

Wdowiec
bezdzietny. lat 42, inwalida wojenny, posiadający 100 morgowe gospodarstwo, poszukuje panny lub wdówki bezdzietnej, celem ożenku. Cokolwiek majątku pożądane. Oferty złożyć do Dz. Bydg. pod „U. B. 2" (28072

Dla panny
lat 25, przystojnej, muzykalnej z ziemiańskiej rodziny posiadającej gotówki 30.000 i kompletną wyprawę na 4 pokoje poszukuje odpowiedn. partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 28078

Dla panny
posiadającej 100 mórg i restaurację na wsi poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 28079

Dla 16-letniej
jasno-blondynki, dobrze zbudowanej, przystojnej, muzykalnej z ziemiańskiej rodziny z gotówką 15 tys. poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, ul. Gdańska 24. 28080

Dla wdówki
młodej przystojnej, posiadającej 2 dzieci i majątku 300 000 poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska nr. 24. 28081

Dla brunetki
lat 29, córki rolnika, przystojnej, muzykalnej z gotówką 75000 poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz. ul. Gdańska 24. 28082

10—30.000
dam na hipotekę albo kupię pretensje hipoteczne. Oferty pod „Ergol 55" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-15025

L. G.
dziś lub jutro o $4^{1}/_{2}$. 28103

Zgubiono
kolczyk koralowy ul. Łokietka, Siemiradzkiego, Błonia, Jackowskiego do Św. Trójcy, znalazca za wynagrodzenie oddaul. Łokietka 17 parter prawo. 28000

Zgubiono
papiery szoferskie. Oddać za wynagrodzeniem Grunwaldzka 118, St. Gill. (15113



Dnia 19 listopada 1927 r. o godz. 3½ rano zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy nigdy niezapomniany mąż

ś. p.

Walerjan Klejnert

przeżywszy lat 50, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Żona i rodzina.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłego odbędzie się dnia 22. bm. o godz. 10 rano w kościele Serca Jezusowego. — Pogrzeb o godzinie 2 i pół z kaplicy nowego cmentarza. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

(F15116

Po długoletniej specjalizacji, ostatnio jako asystent w klinikach uniwersyteckich w Warszawie i Berlinie

osiedliłem się w Bydgoszczy

Dr. med. R. Pfeifer

specjalista chorób uszu, nosa i gardła

Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 56, I.

Godziny przyjęć: 9—11 i 3—5.

F14636)

Paniom chorym na anemję

udzielam bezpłatnej porady jak pozbyłam się anemji i upławów. Prosze załączyć znaczek na odpowiedź Pani **Keków, Gdańsk, Langgasse 13 II, oddz 226**. (25456

Zwapnienie żył.

Stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowem nieszkodliwem. **Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk, oddz. 216.** (25458

Virisan dla mężczyzn

25457

Znakomity środek wzmacniający przy przedwczesnem osłabieniu, nieprzebyty w swem działaniu. Czerstwość i siła wraca natychmiast. 60 porcyj zł 12,50. Prospekt w załączeniu **Dr. Malowan i Ska, Gdańsk, oddz. 233**

---

†

W sobotę, dnia 19 listopada, o godz. 11-tej w nocy zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy jedyny synek, mój drogi braciszek, nasz nieodżałowany wnuczek i kuzynek

ś. p.

Witold

w 11-tej wiośnie życia, o czem donoszą w żalu nieutuleni

Fr. Owsianni i rodzina.

Wieszki, dnia 20 listopada 1927 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 10-ej przed południem z domu żałoby.

(F-15127



Piotr Kozłowski

fryzjer

Tel. 11-15 Bydgoszcz Tel. 11-15

Skład główny i oddział dla panów **ulica Mostowa nr. 3.**

Specjalny **oddział dla pań** **ul. Grodzka** w kierunku do Fary **nr. 18** parter, drugi dom od ulicy Mostowej

Poleca łaskawej pamięci Szanownych Pań Bydgoszczy i okolicy swój **nowocześnie urządzony zakład mycia głowy, farbowanie włosów, ondulacji, manicure.**

Specjalność: strzyżenie główek a la garconne, formowanie, ondulacja

22062

Usługa wzorowa. **Ceny przystępne.**

Mydło Mixa jest najlepszem i najtańszem do prania

Mixin jest najlepszym i najtańszym proszkiem mydlanym.

21296

Przetarg.

Dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu ogłasza niniejszem przetarg na **dostawę 800 ton węgla kamiennego górnośląskiego** sortymentu „pospółka“ powyżej 20 mm. średnicy (Bunkerkohle) z podaniem ceny loco wagon kopalnia.

Z powyższej ilości należy dostarczyć:
1. dla Zarządu Dróg Wodn. w Tczewie 400 ton loco Tczew
2. dla Zarządu Dróg Wodn. w Toruniu 150 ton loco Fordon
3. dla Zarządu Dróg Wodn. w Chełmnie 100 ton loco stacja Przechowo ad Terespol Pomorski oraz 150 ton loco stacja Grudziądz.

Dostawa ma być uskuteczniona w ciągu miesiąca od zamówienia.

Oferty opieczętowane z napisem „Oferta na dostawę 800 ton węgla“ należy skierować **do dnia 1 grudnia br.** do Dyrekcji Dróg Wodnych w Toruniu, ul. Bydgoska 2, gdzie tegoż samego dnia o godzinie 12 nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć wadjum w wysokości 2% oferowanej sumy dostawy.

Dyrekcja zastrzega sobie wolny wybór pomiędzy trzema najniżej oferującymi.

Dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu.

Do L. III-3350/27 (28119

Skóry surowe

lisy, kuny, tchórze, wydry

kupuje i płaci gotówką najwyższe ceny

SKŁAD FUTER (27881

JAWORSKI i NITECKI

Bydgoszcz, ulica Dworcowa nr. 19.

Sprzedaż przymusowa.

W środę, dnia 23. bm. o godz. 3 po południu sprzedam przy **ul. Kościuszki 51** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę

maszynę do pisania

marki „Yost“ — z stolikiem. (28104

Kozłowski, komornik sąd. w Bydgoszczy.

Sprzedaż licytacyjna.

W środę, dnia 23. bm o godz 11 przed południem sprzedam w podwórzu firmy spedycyjnej **„Rawa“** przy **ul. Śniadeckich** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę: **kasę ogniotrwałą.** — Następnie **o godz. 12** w mej kancelarji przy **ul. Zduny 9** — **złotą branzoletkę, 2 złote zegarki damskie, aparaty do fotografowania, tablet platerowany, lornetkę z futerałem** (Zeiss), **kilka monet starych** i inne drobne przedmioty. (28005

Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Poszukuje się

lokomobilę

używaną na gorącą parę. Wydajność minimalna 65 P. S., Wolf, Lanz lub Badenia, z gwarancją natychmiastowego użytku.

Of. z ceną i datą pod „Lokomobile“, do Dz. Bydgoskiego. (28093

BYDGOSKA GAZOWNIA MIEJSKA

poleca

pierwszorzędny KOKS

po cenach zniżonych. (27214

„Gastronomia“

ul. Dworcowa nr 87. Telefon nr. 841.

poleca obiady od godziny 12-ej do 4-ej

Codziennie specjalności wieczorowe po niskich cenach.

Fachowo pielęgnowane napoje.

29791 *Kuchnia czynna od godz. 8 rano.*

Restauracja Pod dzwoneczkiem

Porter z beczki oraz **piwo Pilzeńskie.**

A. Twardowski.

25642

28115) **Sielankowo** nad rzeką położona

posiadłość

55 prusk. mórg, połączona z oberżą, zakł. kąpielowym, przywilejem rybołóstwa, budynki nowe, masywne, z powodu stosunków familijnych za 45.000 guld. gd. **na sprzedaż.** Wpłaty 20—25.000 guld. Oferty z odpowiedz. w niemieckim języku pod „S. 3.“ do biura ogłoszeń **Schmidt, Gdańsk-Danzig, Holzmarkt nr. 22.**

Bydgoska Fabryka Maszyn H. Löhnert S. A.

Bydgoszcz (28051

poszukuje kilku zdolnych i wykwalifikowanych

modelarzy.

Zgłoszenia prosimy skierować do fabryki.

Samochody

„Adler“ 18/60 P. S. otwarty, modn. konstr., **„Fiat“** 9/31 P. S., mało używany **na sprzedaż.** Samochody są doskonale utrzymane. Wiadomość w administracji Dz. Bydg. (27457

Śniegowce

i kalosze

przyjmuje do reperacji

E. Guhl i Ska,

skład skór, **Bydgoszcz, Długa 4. Tel. 1934.**

Pozamiejscowe uskutecznia się za zaliczeniem.

27353

Polecamy

Makuch lniany,
Makuch rzepakowy,
Makuch słoneczny mielony
Otręby żytnie, Otręby pszenne,
Rybią mąkę 27814
i inne artykuły pastewne.

Kupujemy

wszelkie zboża i ziemniaki fabryczne po najwyższych cenach dziennych.

„Zbożowiec“,

Kabat i Codrów

Mrocza, Tel. 15.

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.